II. ZWYCIĘSTWO ŚLĄSKA W SZKOCJI

SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY

Nr. 82 (105) Katowice-Kraków, 21 października 1946 r. Cena 5 zł

Śląsk wygrał z AYR 2:1

BILANS TOURNEE:
3 MECZE, 2 ZWYCIĘSTWA, 1 PORAŻKA, ST. BRAMEK 5:4

Trzecie z kolei i ostatnie swoje spotkanie w Szkocji rozegrała rep. Śląska w Ayr z miejscową drużyną tej samej nazwy wygrywając 2:1.

Niestety do chwili zamknięcia numeru nie udało się nam uzyskać szczegółów dotyczących tego spotkania. Przy okazji prostujemy nasz komunikat podany w wydaniu czwartkowym, w którym donosiliśmy, że rep. Śląska wygrała z Ayr 3:1. Drugim przeciwnikiem Śląska nie była drużyna ligi szkockiej Ayr, lecz drużyna Grenock Morton. Dopiero trzeci mecz rozegrała rep. Śląska z Ayr.

Ogólny bilans wyprawy naszych piłkarzy do Szkocji przedstawia się więc pomyślnie i zamyka się w następujących cyfrach: 3 spotkania — 2 zwycięstwa, — 1 porażka, stosunek bramek 5:4.

KŁÓTNIA W... PRASIE CZESKIEJ
KTO WYPADŁ LEPIEJ? REPR. ŚLĄSKA CZY SPARTA!

Praga (tel.). Niepowodzenia mistrza piłkarskiego Czechosłowacji Sparty w jej tournee po Anglii i Szkocji przy równoczesnych niezłych wynikach reprezentacji Śląska wywołały prawdziwą awanturę w prasie czeskiej.

Oto co telefonuje nam z Pragi nasz korespondent:

Kiedy do Pragi nadeszła wiadomość że Sparta przegrała z Glasgow Rangers 1:3. Czesi spodziewali się łatwego zwycięstwa swych piłkarzy. **Gdy Śląsk odniósł zwycięstwo w Grennock z Mortonem gazeta Rude Prawo** (org. czeskiej partii komunistycznej) wystąpiła z artykułem w swym dziale sportowym twierdząc, że polscy piłkarze spisują się lepiej w Szkocji od Czechów, i że Sparta powinna brać przykład z drużyny Śląska.

Z kolei na artykuł Rudego Prava odpowiedziało Nove Słowo (organ narodowych socjalistów) **biorąc w obronę drużynę Sparty.**

Nove Słowo pisało dosłownie: Wyniki drużyny polskiej w Szkocji zasługują niewątpliwie na uwagę ale Rude Prawo pisze że wyniki Śląska są lepsze od wyników Sparty. **Chcielibyśmy zaznaczyć że Polacy wysłali do Szkocji swą reprezentację a nie zespół klubowy.**

Rude Słowo nie bierze również pod uwagę że Polacy grali z drużynami drugiej ligi szkockiej (słabszych przeciwników) Sparta natomiast miała za przeciwników najlepsze drużyny szkockie z mistrzem Szkocji Glasgow Rangers na czele

Bylibyśmy niezmiernie ciekawi—kończy Nove Słowo jaki wynik uzyskaliby Ślązacy gdyby rozegrali mecz z Glasgow Rangers. Dopiero na podstawie tego wyniku moglibyśmy wyciągnąć prawidłowe wnioski.

Widzimy więc, że występy polskich piłkarzy w Szkocji odbiły się głośnym echem zagranicą, a polemika czeskich gazet świadczy o tym najlepiej że Śląsk osiągnął swym tournee duży sukces propagandowy dla naszego sportu.

SMOLSKI nadal królem strzelców

Katowice. Po trzeciej niedzieli mistrzostw piłkarskich Polski, tabela najlepszych strzelców nie zmieniła swego leadera. Żest nim nadal Smolski Warta!

Na drugie miejsce wraz z zajmującymi tę pozycję Ochmańskim, Baranem i Łoczem zaawansował Szularz. Na listę po raz pierwszy wpisał się także Czapczyk z Warty. **Tak więc w tabeli prowadzi nadal Smolski z 7 bramkami przed Ochmańskim (Polonia), Spodzieją (AKS), Baranem i Łączem (ŁKS) i Genderą po 5 bramek.**

Pytel figuruje na trzeciej pozycji z 4 bramkami.

Po dwie strzelili: Barański (KKS), Pietrzak (ŁKS) i Kazimierczak (Warta).

1 bramkę uzyskali: Idźkowiak (Warta), Czapczyk (Warta), Hogendorf (ŁKS) Piątek (AKS), Kopera i Gwodziński (ŁKS).

*

Tabela mistrzostw piłkarskich Polski po ub. niedzieli przedstawia się w sposób następujący:

1) AKS Chorzów	1	2	6:1
2) Polonia Warszawa	2	2	6:5
3) ŁKS Łódź	2	2	7:8
4) Warta Poznań	3	2	6:11



Fragment z meczu Sparta—Arsenal 2:2

Słowacy nie przyjeżdżają do Polski

Jak wiadomo w dniach 1-go i 3-go listopada grać mieli w Polsce (w Krakowie i Łodzi) piłkarze Słowacji.

Obecnie jak donosi prasa czeska Słowacy odwołali swe mecze w Polsce rzekomo z braku terminów.



Niedawny przeciwnik repr. PZPN-u Torpedo (Moskwa) wyeliminował z rozgrywek o puchar ZSRR — tegorocznego mistrza CDKA bijąc go 4:0. Oto fragment z tego meczu.

MISTRZ CZECHOSŁOWACJI W HOKEJU NA TRAWIE SK. PODOLI W POLSCE

Czarni (Poznań) przegrywają 0 : 2 (0 :1) ale międzynar. debiut Polaków wypadł nieźle

Poznań. Pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkanie naszych hokeistów na trawie z drużyną zagraniczną wywołało w Poznaniu wielkie zainteresowanie. Na boisku Areny zebrało się **ponad 5000 widzów.** Czesi zaprezentowali się jako zespół doskonały technicznie o wielkim zgraniu i szybkości.

Drużyna Czarnych na tle mistrza Czechosłowacji wypadła bardzo dobrze. Nie trzeba zapominać, że SK Podoli odbyła ostatnio turnee po Francji i Belgii, wygrywając wszystkie 7 spotkań. Czesi wystąpili do spotkania tego w najsilniejszym składzie ze sławnym hokeistą Maleckiem na środku pomocy. Malecek mimo swoich 42 lat był jednym z najlepszych graczy swojej drużyny. W ataku najlepszych swoich graczy mieli Czesi w lewym łączniku Żaku i lewoskrzydłowym Boucku. Obrona twarda i trudna do przejścia stanowiła mocną zaporę dla napastników drużyny poznańskiej.

Czarni do spotkania tego wystąpili wzmocnieni trzema graczami Lechii i mieli swoich najlepszych graczy w Borowym i Mulczyńskim, przeważnie zawsze najlepsi Topolak i Sułczyński wypadli tym razem słabo.

W sumie jednak cały zespół reprezentował się na tle doskonałego przeciwnika dodatnio.

W pierwszej części gry Czesi mieli wielką przewagę i prowadzenie, zdobyli też pierwszą bramkę do przerwy w 25 min. ze strzału Żaka. **Po przerwie** Czarni przypuszczają szereg niebezpiecznych ataków, które załamują się jednak na obronie Czechów. W okresie przewagi Czarnych, Podoli zdobywa w 23 min. jeszcze jedną bramkę przez Boucka ustalając wynik dnia.

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie które miały się odbyćw dniu 20 bm., zostały wobec gościny czeskiego mistrza SK Podoli odwołane i rozegrane zostaną w dniach następujących: **24. X.** Stella KKS, **27. X. KKS Czarni i 3. XI. KKS—Lechia — wszystkie spot**kania w Gnieźnie, również w dniu **3. XI.** rozegrane zostanie spotkanie Czarni — Stella w Poznaniu (ponownie).

A. K. S. NAJPOWAŻNIEJSZYM KANDYDATEM NA MISTRZA POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ

POLONIA PRZEGRAŁA W POZNANIU
WARTA-POLONIA 2:1 (2:1)

Poznań. Pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski rozegrane w Poznaniu między Polonią warszawską i miejscową Wartą wzbudziło wielkie zainteresowanie i zgromadziło na trybunach ponad 10.000 widzów.

Mecz prowadzony był na ogół fair, jedynie w końcowej fazie gry pragnąca uzyskać za wszelką cenę choćby remisowy wynik Polonia zagrała nieco ostro w czym celował przeważnie obrońca Gierwatowski.

Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach.

Warta: Krystkowiak, Wajs, Staniak, Groński, Lis, Koźmiński, Podeszwa, Czapczyk, Gendera, Kaźmierczak, Smólski.

Polonia: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Wołosz, Brzezowski, Jagodziński, Przepiórka, Woźniak, Świcarz, Szularz, Ochmański.

Gospodarze byli zespołem lotniejszym i nieco lepszym technicznie, jednak nie wykazującym takiego zgrania jak drużyna Polonii, która zaprezentowała się nadto korzystniej pod względem kondycyjnym.

Ogólne wrażenie pozostawione przez Polonię jest bardzo dodatnie. **Drużyna stołeczna nie miała specjalnie słabych punktów.** Trio obronne grało niemal bez zarzutu **Szczepaniak zawinił wprawdzie rzut karny za rękę jednak Warta zgodnie z ustaloną już od dłuższego czasu tradycja nie umiała tego wykorzystać.**

W pomocy drużyny warszawskiej podobali się Brzozowski i Jagodziński, a w ataku prawa strona wydawała się być nieco lepszą mimo, że jedyna bramka dla czarnych koszul padła ze strzału lewego łącznika Szularza.

W Warcie wyraźnie zawiedli **Kaźmierczak** i może jeszcze w większym stopniu **Gendera,** choć zdobył decydującą o zwycięstwie bramkę.

Obaj ci napastnicy świetnie pilnowani przez swych przeciwników nie byli w stanie oddać celnego i skutecznego strzału na bramkę Polonii.

W ataku najlepszymi byli Smolski i Czapczyk. Podeszwa na prawym skrzydle miał kilka ładnych zagrań, jednak przy dośrodkowaniach był nieco zbyt powolny. **W pomocy** wyróżnił się Lis, który przypomina swoje dobre czasy przedwojenne. **W obronie** Staniak grał ofiarnie i przytomnie, skutecznie wkraczając w akcję. **Bramkarz** Krystkowiak meczem z Polonią zdobył sobie zdaje się stałe miejsce w pierwszej drużynie. Wykazał on wielkie walory i spokój nie często spotykany u innych bramkarzy.

W pierwszej części meczu gra była wyrównana. Po zmianie pól więcej z gry miała Warta, jednak fatalnie dysponowany strzałowo atak nie potrafił tego udowodnić ilością strzelonych bramek.

Już w 7 minucie gry Warta miała wielką okazję do zdobycia bramki z rzutu karnego za rękę Szczepaniaka. Kaźmierczak oddał jednak tak słaby i wolny strzał, że Borucz zdołał piłkę wybić na aut. Nie gorszą sytuację w 10 min. miała Polonia kiedy to Woźniak będąc sam na sam z bramkarzem Warty, strzelił mu lekko prosto w ręce. Przez długi okres czasu obydwaj zresztą bramkarze mają szereg wspaniałych okazji do zademonstrowania swojego wysokiego kunsztu nie kapitulując przy tym przed napastnikami. **Dopiero w 20 min. pada pierwsza bramka dla Polonii ze strzału Szularza.** Tym razem Krystkowiak był bezsilny. Niedługo jednak mogła się Polonia cieszyć ze swojego sukcesu. Warta nie deprymuje się utratą bramki i w 25 min. po efektownym zagraniu Czapczyka z **Podeszwą** ten pierwszy mimo interwencji Borucza zdobywa wyrównanie. Teraz Warta jest częściej przy piłce, a groźne strzały Lisa i Smolskiego trafiają w poprzeczkę, ewentualnie mininalnie mijają się z celem. **Decydująca o wyniku bramka pada w 42 min. Czapczyk pięknie wystawia Genderę, który spokojnie przenosi piłkę nad wybiegającym Boruczem.**

Po zmianie stron Warta jest stroną atakującą, jednak bramki już nie padają. W 15 min. wprawdzie Szularz jeszcze raz umieszcza piłkę w siatce bramki Warty, ale sędzia nie uznaje jej z powodu spalonego.

Pod koniec meczu gra się zaostrza, obydwie strony dążą do poprawienia wyniku co im się jednak nie udaje i Warta schodzi z boiska jako zwycięzca i zdobywa pierwsze swoje mistrzowskie punkty.

KIEDY PRZYJADĄ? BOKSERZY WĘGIERSCY

Katowice. W naszym numerze czwartkowym podaliśmy, że ósemka repr. Węgier, mimo dużych trudności paszportowych, wynikłych zresztą nie z winy Węgrów nie zrezygnowała z meczu z Polską.

We wtorek 14 bm. Śl. OZB otrzymał telegram od Węgierskiego Zw. Bokserskiego (wysłany w poniedziałek), w którym zawiadamia on, że Węgrzy załatwiają wszelkie formalności wyjazdowe i przyjadą do Polski najdalej do soboty.

W międzyczasie zaszły już jednak u nas trudności z ponownym zorganizowaniem tego spotkania. Po plajcie z niedzieli 13 bm. prezes Śl. OZB Sadłowski oświadczył, że wobec wielkich wydatków i strat jakie ponieśli organizatorzy, **Śląsk rezygnuje z urządzenia meczu Polska—Węgry w Katowicach.**

Ponieważ Warszawa i Poznań nie posiadają odpowiedniej do zorganizowania tego rodzaju imprezy hali a w Łodzi miało odbyć się spotkanie Polska środkowa — Węgry — przyjazd Węgrów na niedzielę, 20 bm. stał się bezcelowy.

Na skutek tego w ub. poniedziałek (14 bm.) wiceprezes PZB Bielewicz zwrócił się telegraficznie do Węgierskiego Związku Bokserskiego prosząc o podanie nowego terminu przyjazdu ósemki Węgier do Polski. (Śl. OZB może się podjąć organizacji meczu Polska — Węgry za 2—3 tygodnie).

Nasz korespondent budapeszteński p. Z. Antoniewicz donosi nam, że Węgrzy otrzymali telegram p. Bielewicza we wtorek i wstrzymali swój przyjazd aż do czasu ustalenia z PZB nowego terminu meczu. Węgrzy ze swojej strony proponować będą przyjazd na połowę listopada wzgl. połowę grudnia.

List w tej sprawie Węgierski Zw. Bokserski wysłał już do Polski.

13:6 W SŁA (Kr-kow) BAILDON w boksie

Kraków. W sobotę na sali Sokoła odbyło się towarzyskie spotkanie między katowickim Baildonem i krakowską Wisłą. Zawody zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem Wisły 10:6.

Ogólny wynik spotkania byłby nieco inny, gdyby nie nieszczęśliwy wypadek Badura (Baildon) który w spotkaniu z Matułą Wisła uległ w drugiej rundzie nieszczęśliwemu wypadkowi, potykając się przypadkowo o matę i skręcając nogę. Badura nie był w stanie podnieść się z ziemi i został wyliczony przez sędziego ringowego. Do chwili wypadku wysoko na punkty prowadził Badura.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco: waga kogucia: Baster (W) przegrał przez ko w drugim starciu z Chmielem (B), **waga piórkowa** Gromala (W) wygrał wysoko na punkty ze Strzoda (B), **waga lekka:** Bijałł (W) zremisował z Komanderem (B), **waga półśrednia:** Chlipkiewicz (W) przegrał na punkty z Pawliczkiem (B), **waga półśrednia II:** Natkaniec (W) zremisował z Wojciechowskim (B), **waga średnia:** Matuła (W) wygrał przez ko z Badurą (B) po wyżej opisanym wypadku, **waga średnia II:** Kozłowski (W) wygrał przez t. ko z Gajosem (B), **waga półciężka:** Zbik (W) pokonał w trzecim starciu przez ko Figla (B).

TEGOROCZNY ZWYCIĘZCA WIMBLEDONU YVON PETRA PO SWYCH NIEPOWODZENIACH W AMERYCE TWIERDZI AUSTRALIA WYGRA Z U. S. A. 3:2 W FINALE O PUCHAR DAVISA

Tegoroczny zwycięzca Wimbledonu francuz Yvon Petra, który obecnie bawi w Ameryce, udzielił wywiadu sportowemu dziennikowi paryskiemu L'equipe o amerykańskim tenisie. W wywiadzie tym omawia on rezultaty i dzieli się swymi spostrzeżeniami z wielkich bojów o tenisowe mistrzostwo Pacyfiku.

— Tenisowe mistrzostwa Pacyfiku — twierdzi Petra — miały dla graczy amerykańskich wielkie znaczenie, gdyż były swego rodzaju eliminacjami przed finałowym spotkaniem o puchar Davisa z Australią. Jak wiadomo, zwycięstwo odniósł **Jack Kramer, który w finałowym spotkaniu pokonał Ted Schroedera w czterech setach.** Przed dojściem do finału musiał on jednakowoż stoczyć ciężkie 5-cio setowe walki z Tom Brownem i Franke Parkerem.

Prawdopodobnie Parker z powodu ostatnich porażek i wykazanej słabej formy będzie bronił barw Ameryki przeciwko Australii. Parker przegrał w Forest Hills z Brownem, zaś w Los Angelles z Ted Schroederem.

Drużynę reprezentacyjną Ameryki na jej mecz finałowy z Australią, będą tworzyli: Jack Kramer i Tom Brown w grze pojedyńczej, a w grze podwójnej para Kramer — Schroeder, pomimo, że mistrzami Ameryki są w deblu Tallbert i Mulley.

Na mistrzostwach Pacyfiku kombinowana para **Pierre Pellicea i Panche Segura** pokonała obydwa amerykańskie reprezentacyjne double jak również trzecią parę Parker Falkenburg.

— Na skutek tego, że w chwili obecnej USA nie posiada reprezentacyjnego doubla **Australia jest — moim zdaniem — oświadczył Petra faworytem Davis Coupa, Bronwich i Pails,** muszą zdobyć dwa punkty dla Australii. W parę Bromwich — Quist wierzę więcej jak w parę Kramer — Brown (USA).

W dalszym ciągu wywiadu Petra oświadczył:

— Europa zna tylko nieliczną grupkę amerykańskich tenisistów, w rzeczywistości zaś **USA rozporządza masą doskonale zapowiadających się zawodników,** jak: Mac Weil, Cochnell, Budge, Patte, Carter, Seinas, Tuero, Greenberg itd.

Najniebezpieczniejszymi zawodnikami są juniorzy w spotkaniach dwusetowych, do których wkładają całą swą siłę.

Mistrz Kramer na mistrzostwach w Los Angeles był bliski porażki w spotkaniu z Bob Falkenburgiem i spotkanie rozstrzygnął dopiero w pięciosetowej walce. Spotkanie to mógł przegrać równie dobrze w czterech setach. Kramera od porażki uratowała jego rutyna meczowa.

Długie spotkania równorzędnych przeciwników zdarzają się bardzo często. **Ostatnio takimi tasiemcowymi pojedynkami były spotkania Schroedera z Tom Brownem i Schroedera z Parkarem.**

Paulina Betz jeszcze raz potwierdziła swą supremację w tenisie kobiecym USA, zdobywając wszystkie możliwe tytuły. Ostatnio występuje ona w grze podwójnej z nową partnerką a mianowicie z Angielką **Bostock** (poprzednią partnerką była Miss Hart).

Po raz pierwszy po sześciu latach synna para **Ossborne — Brogh** została pokonana. Para ta, jak wiadomo, zdobywała zawsze mistrzostwo — Wimbledonu i Forest Hill.

Na mistrzostwach w Los Angeles częstymi gośćmi byli znani aktorzy filmowi, jak Wiliam Powell i Chralie Chaplin ze swą młodą żoną. Często można było również widzieć Garry Coopera, Roberta Taylora i Richarda Dixa.

Rozegrano również kilka humorystycznych" spotkań, zdradził tajemnicę Petra; partnerem moim był znany aktor filmowy Mickey Ronney.

GRAND PRIX ZAKOPANEGO

Zakopane, (tel. własny). W Grand Prix motocyklowym Zakopanego w klasyfikacji ogólnej według obliczeń prowizorycznych zwyciężył Nowacki (Motoklub Rawicz) na BMW 500, 2) Mieloch Jerzy (WKS Legia) DKW 350, 3) Brun (Krzysztof) PKM Excelsior 350.

Tym samym w klasyfikacji 350 ccm: Mieloch zajął pierwsze miejsce ponad 350 ccm Nowacki. Reszta obliczeń w toku.

Pięknie jadący Dąbrowski Jerzy odpadł w 6 okrążaniu z powodu defektu. Startowało 42 zawodników.

Nagrodę kolumny motorowej „Sportu" za najlepszy czas okrążenia zdobył Jerzy Mieloch.

CONSOLINI PRZEGRYWA Z TOSSIM

Mediolan. W ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Włoch, osiągnięto następujące wyniki: **200 m. —** Monti 21,4 sek., **400 m. pł. —** Filibut 54,3 sek., **400 m.** — Borescenzi — 50,4 sek., **5000 m.** — Nocce — 15:21,1, **dysk — Tossi — 52,19 m., 2) Consolini 51,53 m.** Sensacyjna porażka mistrza świata. **110 m. pł.** — Balestra — 15,2 sek., **tyczka:** Corti — 3,80 m., **sztafeta 4x100** 1) Union Sportive Milanaise — 48,3 s.

Drużynowo zwyciężył klub Union Sportive Milanaise.

24 GODZINY W SPORCIE

Poznań. Włoski Związek Bokserski nadesłał do PZB b. kurtuazyjny list, w którym proponuje wznowienie kontaktów sportowych polsko - włoskich w tej dziedzinie sportu.

List podpisał przedwojenny prezes włoskiej federacji bokserskiej p. **Mazzie,** który obecnie jest również prezesem Włoskiego Związku Bokserskiego.

* * *

Popularny bokser łódzki Zbyszek Kowalski oświadczył na ostatnim zebraniu sekcji bokserskiej ŁKS-u że definitywnie wycofuje się z ringu i czynnego życia sportowego.

* * *

Polska YMCA otrzymała ostatnio w ramach prowadzonej przez nią pomocy rzeczowej dla kraju z darów zagranicznych transport sprzętu pięściarskiego.

W ub. tygodniu zwołana w PUWF komisja opiniodawcza zajmowała się rozdziałem **4000 par nowych rękawic (8-mio uncjowych)** wśród organizacji sportowych w całym kraju.

Cena jednej pary wynosi 300 zł.

Nie trzeba dodawać, że rozdział rękawic poszczególnym klubom rozwiąże znakomicie istniejące niedomagania naszego pięściarstwa w zakresie sprzętu. Zawodnicy nasi nie będą już zmuszeni do wymiany na ringach używanych rękawic i będą mieli możność prowadzenia racjonalnych treningów

Śl. OZB otrzyma z przydziału Komisji 200 par rękawic.

W ANGLJI GRAJĄ JUŻ W HOKEJ,

Londyn. Pomimo tego, że sezon piłkarski znajduje się jeszcze w pełnym toku, **angielska liga hokejowa rozpoczęła już swe rozgrywki.**

W rozgrywkach ligowych bierze obecnie udział sześć drużyn, a mianowicie: Brighton Tigers, Wembley Lions, Wembley Monarchs, Streathan, Harringay Racers, i Nottingham.

Pierwsze rozgrywki przyniosły następujące wyniki: Streathan pokonał Brighton Tigers 4:3.

Wembley Lions pokonał Brighton Tigers 10:7, a Wembley Monarchs przegrał z Brighton Tigers 2:3.

MURZYN DIAGHE PONOWNIE NA BOISKU

Paryż. Najlepszy przed wojną francuski obrońca, murzyn **Diaghe,** który przed trzema laty przestał grać w piłkę nożną, na prośbę swego dawnego klubu Racing Paris ponownie ubrał koszulkę i stanął na boisku by bronić jak dawniej jego barw

Jak wiadomo Racing znajduje się na samym końcu tabeli i w dwóch spotkaniach zainkasował „tylko" 13-cie bramek. Ciekawi jesteśmy czy czarny Djaghe potrafi uratować Racing przed spadkiem z pierwszej ligi francuskiej.

40.500 FUNTÓW SZTERLINGÓW ZA 1 PENSA

Londyn. „Rekord świata" w totalizatorze piłkarskim w Anglii ustanowił ostatnio 23 letni Wiliam Yowell, który na los zakupiony za 1 pensa (funt ma 240 pensów) wygrał olbrzymią kwotę 40,500 funtów szterlingów (10 milionów zł.).

CZY CIECWIERZ „OBJAWIENIEM?" 10:6 W WADZE CIĘŻKIEJ PRZEGRAŁ IKS WROCŁAW W GLIWICACH Z PIASTEM

Gliwice. W ramach wystawy przemysłu Śląska Opolskiego rozegrane zostało w ubiegłą niedzielę w Gliwicach spotkanie bokserskie między Piastem z Gliwic a jedną z najsilniejszych drużyn Śląska Dolnego I-szym KS Wrocław.

Do spotkania powyższego Piast wystąpił we wzmocnionym składzie z Grzywoczem i z Sztolcem ze SKRY Zabrza.

Poszczególne walki stały na wysokim poziomie i dostarczyły licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji. Z drużyny I KS Wrocław wyróżnił się dobrze zapowiadający się Ciećwiecz w w. ciężkiej, Waluga w wadze lekkiej oraz Horban w wadze średniej. W drużynie gospodarzy wyróżnić należy Sztolca, oraz Grzywocza, który tym razem walczył w wadze piórkowej, Poszczególne wyniki były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy z Wrocławia).

W wadze muszej Kuran zremisował z Ładą.

W wadze koguciej Szymonowicz nierozstrzygnął walki z Kostrzyńskim.

W wadze piórkowej Krzyszkowski uległ wysoko na punkty Grzywoczowi.

W wadze lekkiej Waluga pokonał zdecydowanie na punkty Pagowskiego.

W wadze półśredniej Cymbała przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Sztolcem.

W wadze średniej Horban znokautował w drugiej rundzie słabego Michniewicza.

W wadze półciężkiej Bekier uległ na punkty Skwarze.

W wadze ciężkiej Ciećwiecz pokonał wysoko na punkty Zimowskiego.

Sędziował w ringu ob. Borski. Widzów ponad 2 tys.

POLONIA (BYTOM) nie ma szczęścia W OKRĘGU OPOLSKIM

BRUTALNA GRA, AWANTURY I BÓJKI NA PORZĄDKU DZIENNYM W ROZGRYWKACH O MISTRZOSTWO OOZPN-u

Opole. KS. Polona (Bytom) odniosła w rozgrywkach mistrzowskich pierwsze zwycięstwo w stosunku 5:3 nad zespołem R. K. S. Liniarnia (Bytom). W poprzednich spotkaniach Polonia uzyskała trzy remisy.

Spotkanie o mistrzostwo kl. A OZPN-u pomiędzy RKS Szombierki a drużyną Polonii (Bytom) zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

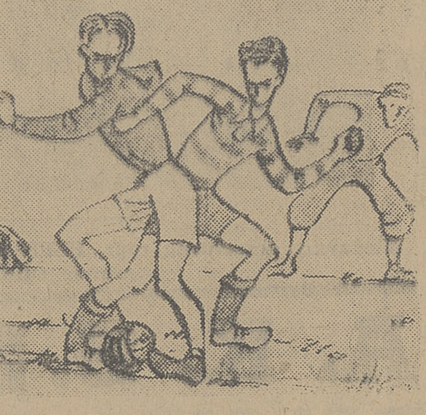
Drużyna PK „Piast" Gliwice uzyskała w Prądniku cenne zwycięstwo i dalsze 2 punkty, zwyciężając po ciężkiej walce drużynę Zjednoczonych 4:3.

Po czwartej niedzieli gier o mistrzostwo Śląska Opolskiego w klasie „A" w tabeli nastąpiły przesunięcia tak u góry jak i w środku tabeli.

Prowadzenie utrzymała nadal drużyna Szombierek. Na drugie miejsce wysunął się zespół „Piasta" z Gliwic. **Polonia bytomska awansowała z ósmego na szóste miejsce.** Końcowe dwa miejsca zajmują drużyny z Prądnika.

Po czwartej niedzieli tabela klasy „A" Śląska Opolskiego przedstawia się następująco:

1) RKS Szombierki	4	7:1	11:2
2) KS Piast Gliwice	4	7:1	16:8
3) KS Odra Opole	4	6:2	15:9
4) RKS Ludwik Mikulcz.	4	5:3	12:5
5) KS Lwowianka Opole	4	5;3	10:6
6) KS Polonia Bytom	4	5;3	6:4
7) KS Pogoń Zabrze	4	4:4	13:10
8) RKS Liniarnia Bytom	4	4:4	16:14
9) KS Zjednocz. Zabrze	4	4:4	6:10
10) KKS Kresowia Kluczb.	4	1:7	4:12
11) KS Zjednocz. Prądnik	4	0:8	8:23
12) KS Pogoń Prądnik	4	0:8	6:20



RZUT KARNY ZA UDERZENIE W TWARZ ZAWODNIKA

Bytom. Zarząd RKS Liniarnia Bytom komunikuje nam: w meczu o mistrzostwo kl. A. OZPN-u pomiędzy Polonią Bytom a RKS Liniarnia Bytom Karb bramkarz Polonii uderzył pięścią w twarz zawodnika Liniarni podczas rzutu rożnego za.. zasłanianie go ciałem w zupełnie prawidłowy sposób.

Prowadzący spotkanie sędzia za wyczyn bramkarza Polonii podyktował je dynie rzut karny. W czasie meczu dochodziło do licznych awantur i bijatyk.

BROWAR (LWÓWEK) — KS BOLESŁAVIA 3:2

Bolesławice, Podczas rozegranego w niedzielę w Bolesławicach tow. meczu pomiędzy RKS Browar ze Lwówka a KS Bolesłavia (Bolesławiec) doszło do pożałowania godnych incydentów na boisku jak i poza nim.

W incydencie brała udział drużyna Bolesłavii oraz rozfanatyzowana miejscowa publiczność. Szereg graczy działaczy RKS Browar zostało poważnie poturbowanych. Powodem awantur: — lepsza gra gości.

Śląska kl. A po 3. niedzieli mistrzostw

Po ostatniej nidzieli tabela śląskiej A-klasy przedstawia się następująco:

GRUPA I-SZA:

1) Walcownia	3	5	8:3
2) Naprzód Lipiny	3	4	15:5
3) Lechia Mysłowice	3	3	14:6
4) Pogoń Katowice	1	2	4:1
5) Naprzód Janów	1	2	3:1
6) RKS Szopienice	2	2	8:3
7) Wyzwolenie	3	2	6;7
8) Kresy Chorzów	3	2	6:8
9) Kopalnia Kleofas	3	2	2:20
10) AKS Chorzów	—	—	—
11) Concordia	2	0	3;6

GRUPA II-GA:

1) Polonia Piekary	3	6	8:2
2) Błyskawica	2	4	12:0
3) Baildon Katowice	2	4	11:2
4) Siemianowiczanka	3	3	3:4
5) Zabłocie	3	2	5:6
6) Śląsk Świętochłow	3	2	3;5
7) Zgoda Bielszowice	3	2	2:5
8) Łagiewniki	3	2	4:15
9) 20 Bogucice	2	1	1;2
10) KS Ruch	—	—	—
11) Śląsk Tarn. Góry	2	0	3:9

GRUPA III-CIA:

1) Koszarawa Żywiec	3	5	7:5
2) Milicyjny Kat.	2	4	8:2
3) Huta Pokój	2	4	6:2
4) ZZK Katowice	3	4	9:5
5) Kop Rymer	3	4	4:4
6) Ligocianka	2	2	9:8
7) Kostuchna	2	2	3:3
8) RKS Batory	3	2	6:8
9) Naprzód Rydułtowy	3	1	5:8
10) Czarni Chropaczów	2	1	0:3
11) Slavia Ruda	3	0	5:12

MINNEAPOLIS CHCE ORGANIZOWAĆ OLIMPIADĘ W 1952 R.

Londyn. Miasto Mineapolis znajdujące się w centralnej Ameryce czyni starania, by Igrzyska Olimpijskie w roku 1952 odbyły się właśnie w tym mieście.

Jak wiadomo, o zorganizowanie Igrzysk w roku 1952 czynią również starania następujące miasta: **Helsinki, Detroit i Michigan.**

Działacze sportowi Mineapolis rozesłali już po całym świecie propagandowe broszurki w czterech językach, w których przedstawiają idealne położenie miasta nadające się doskonale do odbycia tam XV-tych Igrzysk Olimpijskich.

Stadion uniwersytecki znajdujący się w Mineapolis, posiada 64 tys. miejsc siedzących. Jest oddalony tylko 10 min. od centrum miasta. Oprócz tego miasto posiada jeszcze drugi stadion, który pomieści 27 tys. widzów, Stadion ten jest zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia i posiada piękny basen pływacki.

Komitet przygotowawczy (?) zajmuje się już obecnie kwestią ulokowania 4,400 zawodników, i jest przekonany że jego dotychczasowe wysiłki zostaną ukoronowane pełnym sukcesem w postaci przyznania organizacji olimpiady w 1952 r. temu miastu.

URANIA KOCHŁOWICE — WAWEL NOWA WIEŚ 3:2 (2:1)

Kochłowice (RAD) Bramki dla Uranii zdobyli Furman, Jurczyk i Rendecki po jednej. Mecz o mistrzostwo klasy B, grupa III-cia

1:1 zremisowała kielecka Tęcza z Cracovią w KRAKOWIE

Kraków. Na boisku Cracovii gościła w niedzielę drużyna mistrza okr. kieleckiego Tęcza.

Zawody zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym, który drużyna kielecka uważać może za sukces.

Cracovia do spotkania tego wystąpiła osłabiona brakiem: **Parpana, Jabłońskiego I i braci Rożankowskich** Do przerwy drużyna gospodarzy miała przygniatającą przewagę, której nie potrafiła jednak wykorzystać dzięki bardzo złej grze ataku. Po przerwie gra się wyrównała atak gości coraz częściej zagrażał bramce gospodarzy i Rybicki był mocno zatrudniony. W 30 minucie gry prowadzenie dla Cracovii zdobył prawoskrzydłowy Świst a w 8 minut później środkowy napastnik Tęczy, Florczyk, po solowej akcji wyrównał.

Drużyna Tęczy dzięki swojej ambitnej ofiarnej i fair grze pozostawiła w Krakowie jak najlepsze wrażenie.

Drużyna gości najlepszego swego gracza miała w świetnie broniącym bramkarzu Kselu oraz Kuleszy i Florczyku. Zawody prowadził p. Pryk Widzów 3 tysiące.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W SIATKÓWCE PARAMI

KRAKÓW. W sobotę na sali YMCA zakończył się turniej gry mieszanej w siatkówkę o mistrzostwo Krakowa.

Mistrzostwo zdobyła para Tomasikówna — Arlet Wisła 2) Ditkowska Pawlik Wisła, 3) Borowska — Kierach Cracovia.

CEBULA WRÓCIŁ DO POLSKI

Świętochłowice. Znany w całej Polsce piłkarz Śląska ze Świętochłowic **Cebula** powrócił w tych dniach do kraju. Jak wiadomo Cebula należał przed wojną do najlepszych piłkarzy Polski na pozycji środkowego napastnika i był zawodnikiem raczej jedenastki państwowej.

Ostatnio Cebula grał we Włoszech w polskiej drużynie wojskowej razem z Bułanowem Habowskim z Wisły Giemzą i innymi

Cebula oświadczył po swym powrocie do kraju że grać będzie nadal w swym macierzystym klubie Śląsk ze Świętochłowic.

Wg. oświadczenia Cebuli większość znanych przedwojennych piłkarzy polskich przebywających dotąd we Włoszech zdecydowała się na powrót do kraju.

Między innymi w najbliższym czasie powrócą do Polski Bułanow i Kulawik.

POLONIA PIEKARY — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 3:1 (1:1)

Piekary. Mecz o mistrzostwo A grupy II-giej. Bramki dla Polonii uzyskali Siwy i Zieba po jednej oraz jedna samobójcza. Gra toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy. Z drużyny Piekar **wyróżnił się Siwy.**

WALASIEWICZÓWNA JEST NIEZMORDOWANA

ZAKOŃCZENIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM I W KATOWICACH

Katowice. Czterokrotne starty Walasiewiczówny w Zagłębiu Dąbrowskim w ubiegłym tygodniu odniosły pełny sukces. Starty w Sosnowcu i Będzinie odbyte przy dość dużym chłodzie nie przyniosły specjalnie dobrych wyników. Dopiero zawody w Czeladzi w sobotę i niedzielę rano były prawdziwym pokazem sportu lekoatletycznego. Piękna jesienna pogoda sprzyjała tym razem lekoatletom

Walasiewiczówna atakująca rekord świat na 50 m. uzyskała bardzo dobry czas 5,6 sek. zaledwie o 0,1 sek gorszy od rekordu. Obok Walasiewiczównej podkreślić należy wyniki zawodniczek Pogoni Katowickiej Hejduckiej, Paździerównej i Wieczorkównej oraz Gębolisównej z RKS Batory.

Starty w Zagłębiu odbyte przy dużym zainteresowaniu publiczności spełniły swoje zadanie i w efekcie przyniosły zorganizowanie pierwszych klubów lekkoatletycznych w Sosnowcu i Będzinie, do których zgłasza się licznie młodzież zagłębiowska zachęcona pokazem Walasiewiczówny. Organizatorowi tych zawodów Górniczemu Związkowemu KS Saturn z Czeladzi można pogratulować efektu.

Zakończeniem pobytu. Walasiewiczówny na Śląsku był jej pożegnalny start w Katowicach w niedzielę ub. po południu. I tym razem niebiosa były łaskawe tak, że zawody odbyto przy pięknej słonecznej pogodzie jesiennej. Publiczność śląska żegnając pannę Stellę gorąco ją oklaskiwała, a prezydent miasta wręczył jej upominek na pamiątkę ostatniego startu w Katowicach. **Panna Stasia i w tych zawodach potwierdziła, że nadal niema przeciwniczek w Polsce.** Pomimo piątego już startu w tym tygodniu uzyskała ona dobre wyniki zdobywając pierwsze miejsca **w biegu na 60 m. w czasie 7,7 sek. i w biegu na 80 m. płotki w czasie 12,8 sek.**

Ponadto w **skoku w dal** uzyskała dobry wynik 5,13 m.

Obok niej na wyróżnienie zasługuje **Hejducka** (Pogoń Katowice) która w biegu na 60 m. osiągnęła czas 7,9 sek. a w skoku w dal 4,52 m. **oraz Mitanowa** (Legia Kraków) w biegu 80 m. przez płotki 13,1 sek. a na 60 m. 8,0 sek.

Hejducka w porannych zawodach w Czeladzi uzyskała doskonały czas w biegu na 50 m. — 6,7 sek. o 0,1 sek. lepszy od rekordu Śląska. Na tych samych zawodach Hejducka skoczyła wzwyż 1.32 m. a w skoku w dal 4,70 m.

Z wyników powyższych podkreślić należy dobry wynik w rzucie dyskiem Smyłły, (Pogoń Katowice), który wynikiem 41,33 m. wysunął się na trzecie miejsce wśród miotaczy polskich w bieżącym roku. Ponadto na wyróżnienie zasługuje **Mucha,** który w skoku o tyczce uzyskał wysokość 3,63 m. w Czeladzi, a 3,39 w Katowicach, oraz Jurzak osiągając czas — 4,19,6 min. w biegu na 1500 m.

Na starcie nie stanęli pomimo zapowiedzi Piaskowy, Puzio i Urban z Krakowa przez co zawody straciły wiele na atrakcyjności. **Organizatorzy zawodów katowickich, pomimo licznych trudności wywiązali się na ogół dobrze z zadania** Publiczności zebrało się w Katowicach około 3,000 osób.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1. Mucha (Saturn — Czeladź) 3,34 m, 2 Majcherczyk (Saturn — Czeladź) 3,10 m.

50 m. pań: 1. Walasiewiczówna 7,3 sek., 2 Hejducka (Pogoń Katowice) 7,9 sek., **3.** Mitan (Legia Kraków) 8 sek.

500 m. pań: 1. Wasielewska (Huta Zgoda) 1,31,6 min., 2. Noconówna (Huta Zgoda) 1,31.6 min., 3. Stoszówna (Huta Zgoda) 1,39,0 min.

100 m.: 1. Fabian (Pogoń Katowice) 12,1 sek., 2. Świętek (AKS Chorzów) 12,2 sek., 3. Skrzydło (Sosnowiec) 12.6 sek.

1500 m.: 1. Jurzak 4,02,6 min., 2. Nosalik 4,25 min., 3. Zadrożny.

Skok w dal pań: 1. Walasiewiczówna 5,13 m., 2. Mitan 4,64 m., 3. Kałużowa i Paździorówna 4,57 m.

400 m.: 1. Fabian 54,8 sek., 2. Mosalik (ZZK Bielsko) 57,8 sek.. 3. Bober (Saturn Czeladź) 58 sek.

80 m. przez płotki pań: 1. Walasiewiczówna, 2. Mitanowa.

Rzut kulą pań: 1. Bregulanka 10,28 m., 2. Matlokówna (Siemianowiczanka) 8,53 m. 3. Paździorówna 6,94 m.

Rzut młotem: 1. Deja (Pogoń Katowice) 39 m., 2. Skrzydło, 3. Mucha.

Rzut dyskiem: 1. Smyła 41,43 m., 2. Chmiel (Pogoń Katowice) 34,62 m., 3. Mucha 32,18 m.

80 m. przez płotki pań: 1) Walasiewiczówna 12,8, 2) Mitanowa 13,1.

DERBY BOKSERSKIE ŚLĄSKA ZRYW (ŚWIĘTOCHŁOWICE) — BATORY PRZYNIOSŁY WIELKI SKANDAL

PUBLICZNOŚĆ PRZERYWA SPOTKANIE

Z POWODU BRAKU SZANS NA ZWYCIĘSTWO SWYCH PUPILÓW

Świętochłowice. Rewanżowe spotkanie o mistrz. kl. A Śl. OZB między dwoma najsilniejszymi zespołami bokserskimi Śląska znalazło niefortunne zakończenie. Dlaczego trudno sobie wytłumaczyć. Chyba, że weźmiemy na serio nienawiść jaką od pierwszej chwili darzyła publiczność sędziego ringowego Kuliga z Katowic. (Już gdy spaeker zapowiadał, że ob. Kulig będzie prowadził zawody jako sędzia ringowy odezwały się z widowni głosy pfuj).

Obiektywnie stwierdzić jednak musimy, że sędzia Kulig w dniu tym mógł być wzorem arbitra doskonale prowadzącego spotkania w ringu. Dosłownie nie popełnił on żadnej pomyłki.

Od pierwszej walki atmosfera była już niesamowicie naprężona. publiczność była z góry nastawiona negatywnie do każdego orzeczenia sędziowskiego, co w sumie spowodowało na sali piekło niemożliwe do wytrzymania.

Punkt kulminacyjny osiągnięty został podczas walki w wadze średniej kiedy to Nowara mając miażdżącą przewagę nad Stasiakiem przesądzał wynik meczu na niekorzyść ZWM-u.

Nerwy podekscytowanych kibiców nie wytrzymały. Na ring upadła pełna butelka wódki rozprysła się na drobne kawałki, a alkohol oblał sędziego i zawodników. Gdy sędzia przerwał zawody **na widowni powstała prawdziwa burza, połączona z bijatykami.**

Tak zakończył się mecz między dwoma najsilniejszymi zespołami Śląska. A szkoda bo wynik końcowy mimo tego, że chory Termin musiał oddać dwa punkty bez walki nie był z góry przesądzony. **Sam mecz wzbudził wielkie zainteresowanie.** Na szczupłej sali zgromadziło się 2000 widzów. Co najmniej trzy razy tyle szturmowało zamkniętą kasę. Wydaje się, że przy wydatnie większej sali rekord widzów na meczu bokserskim byłby w tym dniu pobity.

Wyniki techniczne tego niefortunnego spotkania przedstawiały się następująco:

WAGA MUSZA: Znajdujący się w wspaniałej formie Bazarnik (Batory) wygrał wysoko ze swoim najgroźniejszym na Śląsku rywalem Przewdzingiem (ZWM).

WAGA KOGUCIA: Górecki (Batory) miał swoją chyba od roku najlepszą walkę i dzięki doskonałej taktyce wyraźnie wypunktował Kristka (ZWM).

WAGA PIÓRKOWA: Młody Skupin (Batory) nie miał zbyt wiele do powiedzenia w spotkaniu z Krawczykiem (ZWM). Ten ostatni idąc stale naprzód jak taran wygrał walkę zdecydowanie na punkty.

WAGA LEKKA: Kiszka (Batory) nie był przeciwnikiem zbyt trudnym do rozgryzienia dla jeszcze prymitywnego Chrobaka (ZWM). Chrobak dzięki długości swych ramion i nieproporcjonalnemu jak na swoją wagę wzrostowi wygrał z wielką różnicą punktów.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Kusz (Batory) nie miał żadnych szans w walce z Rademacherem. Obydwaj bokserzy posiadają swoją najsilniejszą broń w półdystansie, ponieważ Rademacher w takiej walce jest mistrzem, więc Kusz nie miał nic do powiedzenia i wylądowawszy w pierwszej i drugiej rundzie na deskach zrezygnował z dalszej walki. Rademacher wygrał przez poddanie się przeciwnika.

WAGA ŚREDNIA: Spotkanie Nowary (Batory) ze Stasiakiem (ZWM) zapowiadało w pierwszej rundzie sensację. Nowara nie potrafił sobie dać rady z przeciwnikiem i nadziewał się na kontry. Już jednak od początku drugiej rundy reprezentant Polski zaczął przeważać w sposób zdecydowany a w trzecim starciu przewaga jego stała się wprost miażdżąca. Rozgoryczona publiczność nie mogła jednak tego przeboleć i w rezultacie zaszły wyżej wspomniane incydenty. Mecz został przerwany. Jeszcze bez walki Kubica zdobył dwa punkty walkowerem wobec niedopuszczenia do walki bezpowrotnie dla boksu straconego Termina.

Tak więc mecz zakończony został przy stanie 6.6. Jaki będzie końcowy wynik spotkania zadecyduje ŚLOZB.

DERBY PIŁKARSKIE ŚLĄSKA

AKS lepszy od Ruchu

5:2 przegrał exmistrz Polski z tegor. kandydatem na mistrza

AKS CHORZÓW — KS RUCH W. HAJDUKI 5:2 (2:1)

Chorzów. Spotkanie dwóch starych rywali z czasów bojów ligowych wzbudziło na Śląsku wielkie zainteresowanie i mimo, że obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, a to AKS bez Mrugały, Michalskiego, Andrzejewskiego i Barańskiego, a Ruch bez Broma i Cieślika na trybunach zebrało się ponad 5000 widzów.

AKS mimo, że szeregi jego były mocniej przerzedzone niż szeregi przeciwnika **przewyższał drużynę Ruchu we wszystkich liniach.** Najlepszą formacją gospodarzy była linia pomocy, która po początkowo trochę słabszej grze, z biegiem czasu zupełnie unieszkodliwiła atak przeciwnika. **W Ruchu najsłabszymi graczami byli bramkarz i Peterek w ataku.** Ten ostatni dzięki swojej powolności paraliżował wszystkie akcje własnego ataku, a szczególnie dobrze usposobionej lewej strony Wodarz, Suszczyk.

W pierwszych chwilach gry przewagę posiadał Ruch, owocem tego była bramka którą uzyskał w 25 min. **Suszczyk** po pięknej kombinacji z Wodarzem. Od tej jednak chwili na boisku zaczyna panować niepodzielnie AKS, którego atak stwarza szereg niebezpiecznych sytuacji. Ruch do końca tej połowy gra w dziesiątkę bez Suszczyka, który po kontuzji opuścił boisko. W tym okresie gry udaje się chorzowiakom zdobyć dwie bramki w 32 przez Pytla z rzutu karnego i 3 w 36 min. z pięknej **główki Piątka.**

Po przerwie AKS nadal naciera, uzyskuje znaczną przewagę i gra toczy się na jedną bramkę.

Efektem tej przewagi są trzy goale z których jeden zdobył Piątek w 12 min. a Kulik dwa w 16 i 35 min.

W 38 min. Ruch po odparciu przewagi przechodzi do ataku i przez Suszczyka zdobywa drugą bramkę. Zawody prowadził dobrze p. Gruszka.

SPARTA (PRAGA) — HIBERNIAN 3:1 (0:1)

Londyn. Ostatni swój mecz w Anglii rozegrał mistrz Czechosłowacji w Edynburgu z drużyną I-ej ligi Hibernian. Wygrała Sparta w stosunku 3:1.

Ogółem więc po czterech rozegranych meczach w Anglii i Szkocji bilans Sparty przedstawia się następująco: 1 wygrana, 1 remis, 2 porażki. Stosunek bramek 8:9 na niekorzyść Czechów.

LIGA CZESKA

SLAVIA — ZIDENICE 5:2 (3:1)

Bramki dla Slavii zdobyli Bican 2, Hamele, Vlk, Bradacz, dla Zidennic Sobotka 2.

ASO OŁOMUNIEC — JEDNOTA KOSZYCE 3:2 (1:1)

ŚL. OSTRAWA — BOHEMIANS 2:1 (0:0)

Bramki dla Ostrawy zdobyli Bouzek i Križak dla Bohemians Planicki.

WIKTORIA ZIŻKOW — ZILINA 2:4 (1:3)

Zasłużone zwycięstwo doskonale grającej obecnie drużyny Ziliny.

WIKTORIA PIŁZNO — BATA ZLIN 4:2 (2:2)

BRATYSŁAWA — KLADNO 1:2 (0:0)

Kladno zdobyło dalsze zwycięstwo dzięki któremu nadal prowadzi ligę bez straty punktów. Bramki dla Kladna zdobyli Srszen i Biskup dla Bratysławy Arpasz.

BIEG NA PRZEŁAJ W OPOLU.

Opole (W. S.) W niedzielę 27 bm. o godz. 12-ej KS Odra (Opole) organizuje na zakończenie sezonu lekkoatletycznego bieg na przełaj w kategorii pań na dystansie około 1200 m., w kategorii juniorów na dystansie około 2000 m., oraz dla seniorów na dystansie około 4000 m.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres klubu, Opole, ul. Odrodzenia 6. Ostatni termin zgłoszeń upływa dnia 27 bm., godz. 10-ta na stadionie. Startowe wynosi 30 zł. Kaucja za numer startowy 20 zł.

Start i meta na stadionie. Bieg rozegrany zostanie bez względu na pogodę.

Zwycięzcy otrzymają nagrody oraz dyplomy. **Dla zwycięskiego zespołu we wszystkich kategoriach ufundowana została nagroda przechodnia przez Powiatowy Zarząd Drogowy w Opolu.**

8-ka GROCHOWA SIĘGA po tytuł mistrza

Radomiak przegrał z Budowlanymi 5:11

DWA MECZE O MISTRZOSTWO W. O. Z. B.

BUDOWLANI — RADOMIAK 11:5

Warszawa. W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie dwa spotkania z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo WOZB. W pierwszym spotkaniu Budowlani odnieśli zwycięstwo z Radomiakiem 11:5.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiały się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych) w wadze muszej Tyczyński wygrał na punkty z Przybytniewskim, w wadze koguciej Sieradzan zwyciężył w II-giej r. przez t. k. o., w wadze piórkowej Pierała przegrał na punkty z Czortkiem w wadze lekkiej Selma zremisował z Kosińskim, w wadze półśredniej Janczak pokonał na punkty Wasiaka, w wadze średniej Kołacz wygrał na punkty z Krokiem, w półciężkiej Ożarek zremisował z Drabkowskim. w wadze ciężkiej Ścibor zremisował z Sowińskim.

GROCHÓW — SPOŁEM 12:4

Warszawa. W drugim meczu o mistrzostwo WOZB Grochów wygrał ze Społem 12:4.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiały się następująco: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Grochowa). W wadze muszej Patora zwyciężył v. o. z powodu braku przeciwnika, w wadze koguciej Sadłowski wygrał z Aleksandrowiczem, w wadze piórkowej Sobkowiak zdobył punkty v. o. z powodu nadwagi Marciniaka, w wadze lekkiej Łukasiewicz przegrał po najpiękniejszej walce dnia z Małeckim w półśredniej Majewski przegrał na punkty z Błażejewskim, w średniej Kolczyński wygrał na punkty z Kupcem, w wadze półciężkiej Archacki odniósł zwycistwo nad Sochackim i w walce ciężkiej Burkacki zmusił do poddania się już w pierwszej rundzie Skośnego

Pływacy Katowic lepsi od Łodzi

RAMOLA POKONANY

KATOWICE — ŁÓDŹ 87:65

Łódź. Mecz pływacki Katowice — Łódź zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pływaków katowickich w stosunku 87:65. O zwycięstwie katowiczan zadecydowały zarówno konkurencje pływackie jak i mecz piłki wodnej.

Sensacją zawodów była porażka mistrza Polski Ramoli w biegu na 100 mtr. stylem dowol. Zwycięzca Cieślak uzyskał świetny wynik 1.07,6 min. Drugą niespodzianką był słaby wynik uzyskany przez doskonałą Niestrojówną w biegu na 100 m. stylem klasycznym. Porażka mistrza Polski w skokach Skompki została przyjęta przez publiczność łódzką jako pomyłka sędziów.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące: 200 mtr. st. dow.: 1) Ramola (K) 2,39,7 min. 2) Cieślik (Ł) 2,44,6. 3) Kałuża (K) 2,49,2, 4) Chojnacki (Ł) 2,49,8. **100 mtr. st. klas. pań:** 1) Neblówna (K) 1,39,2, 2) Duminowska (Ł) 1,48,3, 3) Niestrojówna (K) 1,51,8 4) Szczepaniakówna (Ł). **200 m. st. klas.** 1) Dec (Ł) 3.16,9 min. 2) Szczok (K) 3,18,2, 3) Szołtysek (K) 3,28,0, 4) Krogulec (Ł) 3,29,4. **50 m. st. dow. pań:** 1) Prandziochówna (K) 40,3 sek., 2) Niestrojówna (K) 44,0, 3) Jarosińska (Ł) 46,3, 4) Matysiakówna (Ł) 49,4. **100 mtr. st. dow.:** 1) Cieślak (Ł) 1,07,6, 2) Ramola (K) 1,09.4, 3) Erlich (Ł) 1,16,7, **50 mtr. st. na wznak pań:** 1) Kokotówna (K) 46,7 sek. 2) Neblówna (K) 50,2, 3) Sawicka (Ł) 51,9, 4) Matysiak 51,9, **100 m. na wnak panów:** Zawodnik Was uzyskał piękny wynik 1,21.6 min., 2) Chojnacki (Ł) 1,25,0, 3) Graber (K) 1,32,5, 4) Hempiński 1,39,3, **Skoki z trampoliny panów:** 1) Witkowski (Ł) 62,02, 2) Skorupka (K) 60,28 pkt., 3) Graber, 4) Przyborowski. **Sztafety 3 x 100 mtr. panów:** 1) Katowice 3,59,4, 2) Łódź 4,03,3, **3 x 50 mtr. pań:** 1) Katowice 2,16, 2) Łódź 2.26,1. **5 x 50 mtr. dow. panów:** 1) Łódź 2,40,2 2) Katowice 2,40.5.

Mecz piłki wodnej zakończył się po słabej grze obydwu stron zwycięstwem drużyny katowickiej w stosunku 8:2 (3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szczepański i Was po dwie, Halor 4.

Burzliwa dyskusja w Paryżu

na Kongresie Międzynar. Federacji Ciężkoatletów

Z zawodnikami ZSRR czy bez odbyć mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów?

Zawodnicy radzieccy startują

Paryż. W piątek rozpoczęły się w Paryżu mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Do ostatniej chwili nie było wiadomo czy w mistrzostwach tych wezmą udział również doskonali zawodnicy radzieccy. Dopiero w czwartek w nocy zawodnicy ZSRR zjawili się w Paryżu. **W piątek do południa odbył się w Paryżu kongres Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletów. Na kongresie tym było oficjalnie rozpatrywane podanie przyjęcia zawodników radzieckich do Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletycznej.**

Po burzliwej i długiej dyskusji w wyniku głosowania podanie to zostało załatwione pozytywnie. Siedem państw głosowało za przyjęciem Związku Radzieckiego, sześć głosów było przeciwnych.

Pierwsze zawody rozpoczęły się w piątek wieczór w Palais de Chaillot. Po defiladzie, w której wzięli udział wszyscy zawodnicy 13-tu państw odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów w wadze piórkowej. Zwycięstwo odniósł zawodnik **szwedzki Andersson** z wynikiem 320 kg.

Prawdopodobnie jednak mistrzem zostanie uznany Egipcjanin Mahmod Sayard, który podniósł 317,5 kg. gdyż Andersson posiadał nadwagę.

Trzecie miejsce zajął zawodnik radziecki **Kasianik** wynikiem 310 kg, czwartym był Egipcjanin Chams 305 kg., 5) Collans Belgia 295 kg. 6) Bunge Dania 295 kg, 7) Iskawa USA 295 kg 8) Creus Anglia 292 kg, 9) Baril Francja 290 kg, 10) Richzer 287 kg.

Motocyklista „Unii" poznańskiej Olejniczak, który w wyścigu o „Złoty Kask" startował w kategorii maszyn do 200 cm sześciennych na maszynie 250 cm sześciennych **został** przez Polski Związek Motocyklowy - Okrąg Poznański **uwolniony od zarzutu umyślnego ukrycia tego „przestępstwa".** Okazało się, że motocykl nabył krótko przed wyścigiem jako dwusetkę. Zdobytą nagrodę w swej kategorii Olejniczak musiał jednak oddać na rzecz swego konkurenta, który uplasował się na drugim miejscu, Jest nim Pawlik — Lechia — Poznań.

REPR. ROBOTNICZA — RKS. GARBARNIA 2:4 (0:0)

Kraków. Na boisku Garbarni odbyły się w niedzielę zawody pomiędzy Garbarnią a reprezentacją Robotniczą Okręgu Krakowskiego. Cały dochód z tych zawodów, które zgromadziły około 3 tys. widzów. przeznaczono na odbudowę Centralnego Inst. Wych. Fizycznego we Warszawie.

Zawody przyniosły spodziewane zwycięstwo Garbarni w stosunku 4:2 (0:0). W pierwszej połowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi gracz z Garbarni Kaliciński, który skręcił nogę i odwieziony został do szpitala.

Do przerwy gra toczyła się z lekką przewagą Garbarni. Po pauzie pierwszą bramkę zdobył w 13 minucie Parpan. II. Ten sam gracz 10 minut później uzyskuje drugą bramkę dla Garbarni. Reprezentacja nie zraża się niepowodzeniem przeprowadza energiczne ataki. które w przeciągu 6 minut przynoszą jej 2 bramki i wyrównanie ze strzałów Królikowskiego 26 min. i Wohlfingera 29 min. W ostatniej fazie gry Garbarnia przychodzi znów do głosu i przez Ignaczaka w 34 minucie oraz Skórę w 40 min. zdobywa 2 dalsze bramki i zwycięstwo Zawody prowadził sędzia Dbalski

Drużyny do powyższego meczu wystąpiły w następujących składach Repr. Robotnicza: Jurowicz (Korona), Szyrek (Korona). Czech (Legia). Cygan (Korona). Łamski (Świt) Król (Płaszowianka), Stepniewski (Świt). Kuczyński (Świt), Wohlfinger (Nadwiślan). Królikowski (Legia), Zwierzowski (Legia).

Garbarnia: Jakubik, Gruca. Śmiglak, Zięba, Lasiewicz. Kaliciński (Kupka), Skrzyński, Parpan II, Skóra. Rakoczy, Ignaczak.

Biała gorączka

Tom Bridge

Jesteś dziś zupełnie bez formy mówiła z rozdrażnieniem Patrycja — grasz jakoś tak od niechcenia, bez przekonania, przyznaj się, może chcesz już przerwać tę grę.

Olek Filas uśmiechnął się nieszczerze.

— Ależ skądże znowu, Pat, wydaje ci się, czuję się świetnie. Ręczę ci, że pokonałbym dziś Franka bez trudu w trzech setach.

— Wierzę, ale przyznaj — masz dość już na dzisiaj tego tenisa.

— No, jeżeliś się tak uparła, jeżeli mnie formalnie zmuszasz do przerwania gry, proszę bardzo, możemy skończyć. Chłopak, piłki!

Olek mówił z dziwnym akcentem. Po pierwszym zdaniu wyczuwało się w nim cudzoziemca.

Wchodząc do szatni zrozumiał, że Patrycja ma rację. Czuł się naprawdę źle, bardzo źle. Znajomy major opowiadał mu wczoraj w nocy o sytuacji w kraju i Olek nie potrafił otrząsnąć się z tragicznych wspomnień i przeczuć. Mieszkał w Londynie, był trenerem eleganckiego klubu tenisowego, hodującego kwiat wytwornych ladies, miał przyjaciół, pieniądze, mówił po angielsku, ubierał się po angielsku, czesał się po angielsku, jadł i pił po angielsku, ale myślał po polsku. I ludzie, którzy mu się śnili — przemawiali doń po polsku. We śnie.

Porucznik **Franciszek Mazur** został nareszcie zdemobilizowany. Demobilizowano go potwornie, hańbiąco, nienawistnie, a on się uśmiechał. Zdegradowano go, zerwano gwiazdki, mówiono, że — zdrada, że — bolszewik, że — sprzedawczyk, że — Sybir — a on śmiał się.

— Bo jak się nie śmiać — tłumaczył Patrycji — jest rok 1946, wojna już dawno skończona, a on tu, zdala od kraju, niewiadomo po co, dla kogo w tym zagranicznym wojsku, w którym coraz więcej podejrzanych Niemców i Ukraińców".

Major Skrzek, który zdejmował mu gwiazdki w imieniu „Wodza Naczelnego" spytał:

— Czy pan wie, poruczniku, co to znaczy:

— Wiem — odpowiedział Franciszek Mazur — ale cóż mi jednak po tych gwiazdkach. Dla mnie błyszczeć będą wszystkie gwiazdy na niebie Wolnej Polski.

— Ależ pana wywiozą na Sybir.

— Ale chyba z tenisową reprezentacją Polski na mecz międzypaństwowy.

— Co pana tam właściwie ciągnie.

— Rzecz bardzo prosta napozór, panie majorze — która i pana chyba ciągnie — Polska.

Taka była ostatnia rozmowa Franka Mazura z majorem Skrzekiem. Czekała go jeszcze trudna rozmowa, bo Skrzek był tylko przełożonym, Olek zaś — przyjacielem.

Patrycja była zachwycona.— Co za drajwy, co z woleje. Pan gra wspaniale, panie poruczniku.

Już nie jestem porucznikiem. A gram istotnie świetnie. Ktoby się spodziewał, że po takiej mordędze tak szybko wrócę do formy.

Dalej już grali w milczeniu. — Patrycja całkowicie oddała się tenisowi, startowała do wszystkich drop - szotów, brała ciężkie crossy z beckhandu, dwoiła się, troiła.

A Franek nie oszczędzał jej. Gonił ją po korcie, jak mężczyznę, smeczował ostro na koniec kortu, plasował zdradziecko, śmiejąc się serdecznie z każdego minięcia partnerki. Po raz pierwszy w okresie emigracji poczuł dawno nie obecną **„białą gorączkę"**. Tak. — Przyszła. To nie ulegało wątpliwości. Już była w krwi, w mięśniach, już tętniła w skroniach.

Biała gorączka była chorobą białego sportu. Franek zapadał na nią kiedyś jeszcze w Polsce. Ulegał jej i zapomniał o wszystkim. Biały gips zasypywał mu oczy. Biała siatka była magnesem jego serca. Struny skrzypiec najlepszego wirtuoza były dla niego niczym wobec dźwięku strun jego rakiety.

A dziś biała gorączka płonęła mocniej niż niegdyś. Dziś płonęła jeszcze radość z powrotu do kraju. Przeczucie Polski. **Biała gorączka stawała się biało - czerwonym szczęściem.**

Olek Filas zwrócił się z ironiczną uwagą do Franka: Jakże ty będziesz grał w kożuchu i grubych rękawicach, ty, przyzwyczajony do króciutkich szortów i pantofelków.

— Dlaczego w kożuchu?

— Bo na Sybirze zamarzniesz w szortach.

— Wyście już tu wszyscy zwariowali z tym Sybirem. Gdzie się podziało wasze poczucie humoru?

Ale Olek był nieustępliwy. W Związku Radzieckim tenis nazywa się **czarnym sportem, bo gra tylko czarna reakcja, linie sa znaczone czarną sadzą na śniegu.** Białe linie są niepotrzebne, bo wszędzie śnieg śnieg, śnieg...

— Te twoje uwagi są jak piłki, które albo idą w aut, albo grzęzną w siatce intrygi i idiotycznej propagandy, ale nigdy nie padną na pole przeciwnika. Tymi piłkami nie zdobędziesz żadnego punktu. — Kiedyś miałeś inteligentny serwis, dziś masz tylko wiarę w Inteligence Service i boję się, że twój serwis może się zamienić w serwilizm.

— No, nie przesadzajmy. Jeśli sądzisz, że twoje piłki trafiają celniej to się grubo mylisz. Chcesz wracać do kraju, proszę bardzo, ja wytrwam tu.

— Wiesz, to mi przypomina taki dialog. Kolega pyta drugiego: **„Dlaczego ty się nie kąpiesz? Masz taką piękną łazienkę i od roku jest ona zamknięta.**

A na to ten drugi:

— Nawet chciałbym się wykąpać, ale ja mam dużo silnej woli, ja umiem zapanować nad sobą". Panuj nad sobą dalej.

Patrycja Poker była bardzo subtelną kobietą. Patrycja Poker wiedziała, że ma groźną rywalkę. Ale nie chciała ulegać. Tenis wyrobił w niej umiłowanie i umiejętność walki.

A obaj rywali kochali Patrycję i jeszcze **Tę drugą**. Obaj kochali Patrycję, wyniosłą i tkliwą Pat, chłodną i dyskretną, mocną i czułą Pat, pierwszą kobietę, która potrafiła zawładnąć ich sercem, ale równocześnie marzyli o **T a m t e j**, dalekiej i niezapomnianej.

Patrycja wiedziała, że najbliższe dni zadecydują o wszystkim, wiedziała już, że Franek wyjedzie jednak do **T a m t e j** i że **T a m t a** pociągnie może i Olka. Może to nie była miłość, może to była tylko jakaś szalona gra, jakiś obłąkany, hazardowny poker w którym stawką było — szczęście. W każdym razie Patrycja grała. Oko miała pewne, a dłoń mocną.

A **T a d r u g a** nie walczyła. — Czekała spokojnie na swoich chłopców. Wiedziała, że muszą wrócić, że żyć nie potrafią bez **N i e j**, że droższa im ponad wszystko na świecie. **O n a** — Polska.

Już trzeci dzień kłócicie się, to przecież nie wypada, jesteście jednak mężczyznami — Patrycja grała na jedną kartę, na Olka. — Nie możecie się przekonać nawzajem, **niech zadecyduje tenis.** Franek chce zmusić Olka do wyjazdu. Nie może tego zrobić na siłę, **niech zadecyduje jeden set.**

— Jeśli wygram, jedziesz, spytał sucho Franek.

— Jadę — odrzekł Olek **— jeśli wygrasz.** I uśmiechnął się kwaśno.

— Może kiedyś w przyszłości, zamiast korzystać z bomb rakietowych, powaśnione państwa używać będą zwyczajnych rakiet tenisowych. Może te małe piłki używane będą zamiast groźnych, śmiercionośnych granatów, może te białe linie zastąpią krwawe zasieki kolczaste — marzył lirycznie Franek.

— Nie tyle zastąpią ile zostaną zastąpione. Zamiast białych linii będą krwawe okopy. A my po obu przeciwnych stronach, tak jak teraz — urwał twardo Olek — Ty podajesz.

Set był bardzo krótki. Obaj przeciwnicy wygrywali swoje serwisy do stanu 1:1.

I wtedy Franek czterokrotnie wpakował piłkę w siatkę. Zdenerwował się i stracił serwowanego gema.

W trzy minuty potym Olek skończył seta 6:1.

— Wygrałem i seta i Patrycję — uśmiechnął się przy siatce jakoś dziwnie blady i głos mu drżał. Może to po prostu było spowodowane zmęczeniem?

W Warszawie wszyscy ludzie byli opanowani **białą gorączką.** Wszędzie pieniło się wapno i rosły żelbetonowe owoce odbudowy. Syczało białe wapno, pachniały białe deski, nawet biały śnieg nie gasił białej gorączki.

Kapitan Franciszek Mazur, jeden z wykładowców Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego czytał list. Pierwszy list, który przyszedł z Anglii od przyjaciela.

P.... Nazbyt mi już **biało** w tej Anglii (białe korty, piłki, berety). Brak mi tego skrawka czerwieni, aby biel napawała mnie dumą jak niegdyś kiedy trzepotała razem z czerwienią. A teraz biała gorączka rozsadza mi mózg, biała, zupełnie biała, bez kropli krwi.

Ty sądzisz pewnie, że ja wtedy wygrałem ten mecz z tobą. Mylisz się przyjacielu.

Ja tego seta przegrałem. Przegrałem bezpowrotnie.

Mogłem wrócić z tobą. **Miałem setbola szczęścia.** Nie wykorzystałem go. To wszystko.

P. S. Patrycja zerwała ze mną. Przestało ją to bawić. Dopóki ty byłeś bawił ją ten deublo. Na singla nie potrafi się zdobyć. Żegnaj.

Franciszek Mazur spojrzał w okno. Mikrusy biegły przez ulicę z krzykiem: ...Wieczór Warszawski... Dzwoniły tramwaje, huczały klaksony.

Tamtego miesiąca rozpoczęty dom wyrósł niesamowicie. Franek uśmiechnął się tkliwie. Polska...

6 NOWYCH REKORDÓW ŚWIATOWYCH ustanowili lekkoatleci w r. b.

Rekord, który czekał na zatwierdzenie piętnaście lat

Praga „Nase - Cesta" pisze w ostatnim numerze: „W roku bieżącym ustanowionych zostało 6 nowych rekordów świata w lekkoatletyce męskiej.

Z liczby tej 4-ry rekordy mianowicie zostały w Europie a 2 w USA. Oprócz nich po 15 latach uznany został za rekord światowy wynik osiągnięty na 100 yardów w 1931 r. ustanowione zostały również 3 rekordowe wyniki na dystansach mniej popularnych.

Nowymi rekordzistami światowymi są:

BIEG NA 440 YARDÓW: Herbert Mac Kinley USA 42,2 sek. (440 yardów — 402 mtr. 34 cm). Rekord ustanowiony został w kwietniu. Dawny rekord należał do B. Eastmana 46,4 sek. (r. 1932) i Grower Klemmera (1941).

BIEG NA 1000 MTR.: Rune Gustafsson Szwecja, 2.21,4 min. Rekord ustanowiony został w sierpniu w Boras (Szwecja). Były rekord świata należał do niemca Harbiga 2,21,5 i pochodził z 1941 r.

BIEG NA 10 MIL: Viljo Heino Finlandia 49,22,2 min. ustanowiony w lipcu w Helsinkach. Rekord na tym dystansie należał dotąd również do Heino wynosił 49,41 i pochodził z roku ubiegłego.

SZTAFETA 4x800 MTR.: Drużyna repr. Szwecji 7,29 minut w składzie Sten, Linden, Strand, Lingaard. Rekord ustanowiony został w lipcu w Sztokholmie. Były rekord wynosił 7,30,4 min. ustanowiony był w 1941 r. przez sztafetę Niemiec w składzie Seibert, Grau, Kaindl, Harbig.

RZUT DYSKIEM: Rekord światowy w tej konkurencji został w tym roku ustanowiony dwukrotnie. Najpierw Włoch Consolini w kwietniu na zawodach w Mediolanie pobił swój własny rekord 53,24 mtr. — wynikiem 54,23 mtr. W czerwcu w San Antonio Amerykanin Bob Fitsch poprawił rekord Consoliniego uzyskując wynik 54,96 mtr.

Oprócz tych rekordów, czas D. T. Jouberta (Poł. Afryka) w biegu 100 yardów 9,4 sek. (91 mtr. 43 cm.), który osiągnął on w 1931 uznany został dopiero obecnie za rekord światowy. Warto zaznaczyć, że takie same wyniki osiągnęli w tej konkurencji trzej inni lekkoatleci a mianowicie Frank Wykoff (1930). Jessie Cvers (1935) i Clyge Jeffrey (1940).

Najlepsze rezultaty w konkurencjach „mniej popularnych" uzyskali w roku bieżącym na 300 yardów (274 mtr. 315 cm.) Herbert Mc. Kinley USA 29,8 sek. w biegu 4 mile (6,437 mtr. 23 cm.), Fin Viljo Heino 18,57 min. i w biegu na 15 km. również Heino 46,04 min.

3. XI. ŚLĄSK - ŁÓDŹ w boksie i... dokończenie mistrzostw Polski w wadze średniej

Łódź (tel.) Kpt. sportowy ŁOZB ustalił skład Łodzi na mecz ze Śląskiem w dniu 3-go listopada br. Skład ten przedstawia się następująco: Kamiński, Czarnecki, Woźniakiewicz, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, Zylis, Niewadził.

W składzie Łodzi uderza brak **Stasiaka,** który z przyczyn od siebie niezależnych nie będzie prawdopodobnie przez dłuższy czas startował. Skład ósemki łódzkiej poważnie wzmocniło zdecydowanie się Pisarskiego na start w wadze średniej wskutek czego Zylis będzie mógł wystąpić w kategorii półciężkiej (Jaskuła ma obecnie wagę ciężką).

W składzie tym mogą oczywiście jeszcze zajść pewne zmiany.

Mecz Łodzi ze Śląskiem wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. W ramach spotkania dojdzie do szeregu niezwykle ciekawych spotkań najlepszych naszych bokserów w poszczególnych kategoriach. Podczas spotkania Łodzi ze Śląskiem mają już definitywnie zostać ukończone mistrzostwa Polski w wadze średniej.

Cała impreza odbędzie się w hali WIMY przy ul. Rokicińskiej

Exmistrz. Polski w wadze muszej **Jasiński vell Pollok** (PKS Katowice) znajduje się podobno w chwili obecnej we Wrocławiu (Jasiński w okresie okupacji startował w mistrzostwach Niemiec

IGRZYSKA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH

Jugosłowianie zwyciężyli w turnieju piłki nożnej i czwórmeczu lekkoatlet.

Tirana. W stołecznym mieście Albanii Tiranie, odbyły się igrzyska państw bałkańskich, a mianowicie: Jugosławii, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

W zawodach piłki nożnej odbyły się następujące spotkania: JUGOSŁAWIA — ALBANIA 3:2 (2:0), ALBANIA — BUŁGARIA 3:1 (1:1), JUGOSŁAWIA — RUMUNIA 2:1 (0:0).

Zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące wyniki:

W biegu na 100 metrów panów zwyciężył **Moina (Rumunia) w czasie 10,8 sek. — Bieg 200 mtr.** wygrał również najlepszy sprinter bałkański Moina (Rumunia) w czasie 22 sek. 2) Luxa (Rumunia) w czasie 22,4 **W biegu na 400 mtr.** przez płotki zwycięstwo odniósł Bilic (Jugosławia) uzyskując czas 57,4 sek. **Bieg na 1500 mtr.** zakończył się zwycięstwem Stefanowicza (Jugosławia) w czasie 4.10 4. **W trójskoku** zwycięstwo odniósł Kalistratow, (Rumunia) osiągając odległość 13,64 cm. **W rzucie oszczepem** pierwsze mejsce zajął Bujowicz (Jugosławia) osiągając odległość 57.38 mtr. **W skoku wzwyż** pierwsze miejsca w konkurencji zajęli Jugosłowianie a mianowicie: Wukowicz osiągając wysokość 186 cm. a Zyszkowicz 180 cm. **W biegu na 5 km** zwyciężył Stefanowicz (Jugosławia) w słabym czasie 16:34,8 min. przed Sabsowym (Bułgaria) 16.49,3 min. **W rzucie młotem** pierwsze miejsce zajął Gubian (Jugosławia) rzutem 50,37 mtr. drugim był Toma (Rumunia) 48,95 mtr. **Sztafeta 4x400** zakończyła się zwycięstwem Jugosławii w czasie 3,06,4 min. 2) Rumunia.

100 mtr. pań. Ernest (Rumunia) w czasie 13,2, **skok w dal** 1) Ernest (Rumunia) 5,20, 2) Sentiurcowa (Jugosławia) 4,95, **skok wzwyż** 1) Kip (Rumunia) 140 cm.

W ogólnej punktacji 1) Jugosławia, mając 155 pkt. przed Rumunią 121 pkt. Bułgaria 58 pkt. i Albania 46 pkt.

ŚLĄSK (REPR. ROBOTNICZA) — WARSZAWA (REPR. ROB.) 5:3 (1:1)

Warszawa. Rozegrany w ub. czwartek w Warszawie mecz pomiędzy repr. rob. Warszawy i Śląska zakończył się po b. ładnej grze zasłużonym zwycięstwem piłkarzy śląskich 5:3.

KOLUMNA MOTOROWA

Poniedziałkowy dodatek „SPORTU” pod redakcją W. Pietrzaka

Do
REDAKCJI TYGODNIKA
„SPORT“

w Katowicach

Warszawa. Zarząd Polskiego Związku Motocyklowego w uznaniu zasług i zrozumienia jakie Redakcja „Sportu“ wykazała przez uruchomienie w ich poczytnym piśmie tygodniowej kolumny motorowej, omawiającej aktualne zagadnienia sportu motocyklowego, nadaje pismu „Sport“ odznakę honorową P. Z M. z prawem używania jej w nagłówku kolumny motorowej.

Miło nam jest przy tej okazji stwierdzić, iż wysiłki P. Z. M. w nawiązaniu współpracy, dało pozytywne wyniki, co niewątpliwie da jaknajlepsze rezultaty w umasowieniu sportu motocyklowego.

Ze sportowym pozdrowieniem
Za Zarząd:

mgr. Józef Docha
prezes
inż. Gnoiński Tadeusz
szef propagandy
Pantera-Boczoń mjr.
sekretarz



750 MOTORÓW
DEFILUJE ULICAMI STOLICY
W DNIU ŚWIETA P. Z. M.-u

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie ruch, jak nigdy: — dziś z okazji Święta Motocyklowego Polski i jubileuszu XX-lecia PZM zjechali się motocykliści z całej Polski!

Co chwila nadjeżdżają nowe maszyny: **Kielce, Pruszków, Łódź, Bytom, Gliwice, Gdańsk...** Kierowcy i maszyny zabłoceni — no cóż, deszcz tak lubi uświetnić zawody motocyklowe! Dobrze, że teraz przestał padać!

Słońce zalewa plac. Jaskrawo odbijają się od zieleni murawy białe pasy wymalowane równolegle, słupki i tablice wyznaczające miejsca dla maszyn poszczególnych okręgów.

W „domku tenisowym“ gwar niesłychany. Zjazdowicze, organizatorzy, kibice dzielą się wrażeniami, radością spotkania. Płyną wspomnienia: „Grand Prix Polski...“, **„Struga...“, „Sto mil po Polsce...“, „Dynasy...“.**

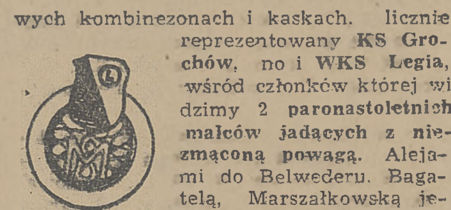
Organizacja bez zarzutu: każdy otrzymuje szybko kwaterę, olej, benzynę i plakietę pamiątkową — zaopatrzony dobrze bufet nęci zgłodniałych, w specjalnym kiosku nabyć można prasę motorową, filateliści tłoczą się przy „lotnym Urzędzie Pocztowym“ stemplującym korespondencję pamiątkowym datownikiem.

W kącie przygrywa góralska kapela: to Tatrzański Klub Motocyklowy wystąpił w pięknych regionalnych strojach.

„Do maszyn!” Wyruszamy na defiladę. Z wozu prasowego obserwujemy w Al. Stalina **imponujący przejazd 750 motocykli.**

Grupa motocyklistów w białych kombinezonach eskortuje **poczet sztandarowy** PZM, który stanowią **L. Draga (Śląsk),** oraz **St. Brun i A. Żymirski (Warszawa).** Za nimi jedzie **Prezes Docha** i barwna grupa góralska. Sensację wzbudza „miś” kiwający łapą w kierunku rozbawionej publiczności.

Jedzie Łowicki Klub Motocyklowy w pięknych strojach łowickich, dalej kluby z całej Polski (szczególnie licznie reprezentowany był **Okręg Łódzki,** na końcu **Warszawa.** Jako pierwsza — Sekcja Motocyklowa KS OM Tur „Okęcie”, za nią Polski Klub Motocyklowy z historyczną flagą startową w biało czerwoną szachownicę z napisem PKM; doskonałe wrażenie robią **motocykliści PKS** w jednakowych kombinezonach i kaskach. licznie reprezentowany **KS Grochów,** no i **WKS Legia,** wśród członków której widzimy 2 **paronastoletnich malców jadących z niezmąconą powagą.** Alejami do Belwederu. Bagatelą, Marszałkowską jedziemy aż na boisko **R. K. S. Sarmata,** który święci również jubileusz 25-lecia. Tej niespodzianki nie spodziewano się na boisku! Wzajemne życzenia, krótkie przemówienie **dyr. PUWF Tadeusza Kuchara** — jedziemy dalej.



Na Placu Zwycięstwa przyjmuje defiladę motocyklistów **przedstawiciel Marsz. Żymierskiego — gen. Jaroszewicz,** wraz **z gen. Świnckim** i w otoczeniu oficerów sztabowych. Jadą setki motocykli — z uznaniem patrzą na nie przedstawiciele armii!

Jeszcze uroczyste **złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza,** podpisy w Księdze Pamiątkowej i koniec uroczystości oficjalnych. Przed zbiorowym powrotem w szyku defiladowym na Stadion W. P. chwila serdecznej rozmowy z **gen. Jaroszewiczem:**

„Nie ma mowy o motoryzacji armii bez oparcia o szeroką bazę zmotoryzowanych cywilów” — mówił generał — **„dlatego z radością patrzymy na Wasze poczynania. Cieszę się widząc Was tylu i zapewniam, że możecie zawsze liczyć na nasze poparcie!”**

Na ulicach tłumy — „Czy będą dziś zawody?” — pytają wszyscy. — Ależ naturalnie. zapraszamy wszystkich na Stadion W. P.!

J. Zał.

NA PLUS 5 PRACOWAŁ W TEGOR. SESONIE ŚLĄSKI O. Z. M.

Myśl stworzenia organizacji kierującej sportem motocyklowym na terenie Śląska i Zagłębia powstała już **15 lat temu,** gdy na zebraniu przedstawicieli 12 klubów uchwalono statut takiej organizacji. Nie udało się jednak uzyskać dla niej osobowości prawnej i dopiero w r. 1933 powołano do życia **Okr. Zw. Motocyklowy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.** Po wojnie reaktywowano Okręg w dniu 12 maja 1946 r. w nowej formie jako Polski Zw. Motocyklowy Okr. Śląsko-Dąbrowski.

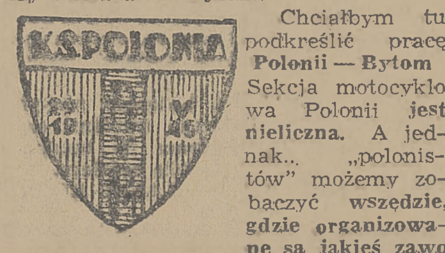
Ostrym zrywem ruszyli motocykliści Śląska i Zagłębia po wojnie. Ze startu wyrwał **Klub Motocyklowy Dąbrowa Górnicza,** który już **w jesieni 1945 r.** zorganizował „Wyścigi ulicami m. Dąbrowy Górn.”. Za nim pośpieszył **K.M. Z.D.** — jego dawny rywal — otwierając sezon **1946 r. „Raidem do Odry”.**

W rocznicę II Powstania Śląskiego 14 klubów i 700 motocyklistów reprezentowali zawodnicy **„Raidu szlakiem Powstańców Śląskich”.** Jeszcze wspólnie zorganizowany **Wyścig w Chorzowie Batorym** i... na czoło wysunęły się kluby młode: **AKS — Chorzów** („Gymkhana na Stadionie Miejskim”), **K. M. TUR — Zabrze** („Dzień Motocyklisty”).

Katowicki Klub Motocyklowy dał dowód wysokiej sprawności organizacyjnej: **„Grand Prix Śląska” był imprezą udaną!** Pozazdrościł mu sukcesu **Beskidzki Klub Motocyklowy** organizując zaliczony do mistrzostw Polski **„Raid Szlakiem Beskidów”.** Poszczególne kluby wychowały sobie szereg dobrych młodych zawodników. że wymienię **Drage, Polaka, Fajkisa, Hennckа jr., por. Medera, Gargula, Sanecznika** i wielu innych.

Zespół śląski zdobył ostatnio w Warszawie **Nagrodę Jubileuszową P. Z. M.** na zawodach w dniu **Święta Motocyklowego.** W skład teamu wchodziło 2 zawodników **Rybnickiego Klubu Motocyklowego,** który niedawno zorganizował wyścig na torze żużlowym i... dziś może być dumny ze swych wychowanków!

Jeśli chodzi o udział motocyklistów śląskich w imprezach ogólnopolskich, to najbardziej ruchliwe są kluby młode, jak **K.M. Tur — Zabrze, Opolski Klub Mot., Piast — Gliwice, A. K. S.,** czy **Polonia — Bytom!**



Chciałbym tu podkreślić pracę **Polonii — Bytom** Sekcja motocyklowa Polonii **jest nieliczna.** A jednak... „polonistów” możemy zobaczyć **wszędzie, gdzie organizowane są jakieś zawody, czy zjazdy.** Ostatnio rozegrana **„Pogoń za lisem” w Bytomiu** świadczy, że Polonie stać jest na dobrą organizację!

W pierwszych miesiącach tegoroczn. sezonu PZM Śląsk spełniał w zakresie sportu motorowego rolę **informatora całej prasy polskiej.**

Prasa śląska, radio Katowice, wiele miejsca poświęcają motocyklizmowi. Tu, na Śląsku ukazał się pierwszy motorowy dodatek tygodniowy.

Dziś PZM — Śląsk liczy 28 klubów i sekcji zrzeszających blisko 1200 motocyklistów! Oto krótki bilans dotychczasowego dorobku motocyklistów śląskich.

Pik

Po Jubileuszowym Raidzie Wiosennym PKM w r. 1939

W środku inicjator Raidów Tatrzańskich **mec. K. Jurkowski** i obecny kpt. sport. PZM **A. Klimkowski.**

Fotograf wybrał zły moment, bo **prezes Docha...** drapie się w nos, a znany zawodnik **Perkowski..** w głowę, — ale był zemocjonowany przejechaniem trasy próby szybkości trenowej.

Po tym „wyczynie” stwierdził, że latwiej jest pisać i dziś redaguje „Kolumnę Motorową...”

CZY WIECIE, ŻE...
WYŚCIG, KTÓRY DAJE NIEZWYKŁE EMOCJE ZAWODNIKOM I PUBLICZNOŚCI

Rozgrywane na torze na Ławicy wyścigi **„O złoty kask Poznania’.** organizowane przez **Motoklub Unia** w Poznaniu wzbudzają od lat **wielkie zainteresowanie wśród zawodników i widzów.**

Charakterystyczną cechą wyścigów o „Złoty Kask” jest rewalizacja motocykli poszczególnych klas w przedbiegach: Wpierw ruszają motocykle najsilniejsze i muszą rozwinąć jak największą szybkość **żeby nie zostały wyeliminowane przez następną niższą klasę** czyli 350 cm sześcienne, 200 cm sześcienne i 130 cm sześcienne. **Jeżeli czas niższej klasy okaże się lepszym to silniejsze motocykle o słabszym czasie zostaną wyeliminowane.** Uzyskane czasy w przedbiegach są wyrównaniem czasów pomiędzy poszczególnymi klasami w biegu finałowym, w którym **jako pierwsze ruszają najsłabsze motocykle a silniejsze** doganiają je zależnie od wyrównania. Tak zmontowany regulamin stwarza idealny czas wyrównawczy, toteż w ostatnim okrążeniu biegu finałowego powinny się spotkać motocykle wszystkich klas i **walczyć ostatnim wysiłkiem o zdobycie symbolicznego kasku,** co trzyma w ogromnym napięciu nie tylko kierowców, **lecz również całą widownię.** Nic też dziwnego, że **każdy z uczestników wyścigu o „Złoty Kask”** zalicza tę imprezę do **najpiękniejszych!.**



Jerzy Dąbrowski doskonały motocyklista gdyński przez cały czas okupacji przebywał w Warszawie i... startować będzie w barwach Polskiego Klubu Motocyklowego.

TO NIC NIE POMOŻE
Nic nie będziemy pisać o T.K.M.

Tego już naprawdę dosyć! Nudzą się już nasi Czytelnicy i my też mamy dość pisania o Tatrzańskim Klubie Motocyklowym w Zakopanem! No bo jak to można: mało im było dwóch zjazdów plakietowych, dwóch gymkhan, dwóch raidów i wyścigu żużlowego — Grand Prix Zakopanego jeszcze im się zachciało! Co mają robić kluby, które jeszcze żadnej imprezy nie zorganizowały?... By ich nie drażnić nie napiszemy już ani słowa o T. K. M.

Nic nie pomoże, nawet piękny góralski gościniec ofiarowany przez TKM Waszemu sprawozdawcy na Święcie Motocyklowym! Jesteście mili chłopcy. ale więcej o Was pisać nie będziemy!

Chyba, że tak... w drodze wyjątku napiszemy jeszcze w najbliższej „Kolumnie Motorowej“ o wynikach „Grand Prix Zakopanego“, ale to już ostatni raz!...

PIK

POJEDYNEK JAKIEGO DAWNO WARSZAWA NIE OGLĄDAŁA
DOSKONAŁY ONGIŚ KOLARZ -- FELIKS WIĘCEK JEST DZIŚ DOSKONAŁYM MOTOCYKLISTĄ

Kilka już lat przed wojną nie oglądała Warszawa wyścigów na torze żużlowym Dwa zorganizowane w r. b. na stadionie W. P. miały charakter pokazowy. A jednak — publiczność, która tłumnie stawiła się ub. niedzieli na stadionie W. P **wykazała duże znawstwo i jeszcze większe zainteresowanie przebiegiem** zawodów.

„Nie widziałem w tym roku publiczności tak żywo reagującej!“ — oświadczył po zawodach red. P. — stały speaker zawodów **motocyklowych.**

Nic zresztą dziwnego, bo poszczególne biegi przyniosły **tak zaciętą walkę i dostarczyły tyle emocji,** jak rzadko. Zwłaszcza **przebieg i finał w klasie do 350 ccm** były tak **emocjonujące,** że przejdą niewątpliwie do wspomnień, do których się często powraca.

W obu tych biegach spotkał się **as Łodzi, znany zwycięzca biegu kolarskiego dokoła Polski Feliks Więcek,** z **ulubieńcem publiczności warszawskiej St. Brunem. Więcek** uzyskał w tym sezonie szereg doskonałych wyników. Dla **Bruna** bieg miał szczególne znaczenie: po początkowych sukcesach **prześladował go w tym roku pech.** Jeździł pięknie. lecz pechowo jak mało kto. — **Niektórzy „znawcy“ głośno zaczynali powątpiewać w jego klasę!**

Koledzy klubowi Bruna i wszyscy warszawiacy po zwycięstwach Ślązaków w kl. do 130 do 250 ccm oraz beznadziejnej sytuacji w kl. ponad 350 ccm. mieli cichą nadzieję **że zawodnik PKM zdobędzie zwycięstwo dla swego miasta i klubu**

Wśród niesłychanego napięcia nastąpił start przedbiegu: Już pierwsze okrążenie porwało wszystkich: **prowadzenie zmienia się co chwila obaj walczą zażarcie** decydują ułamki sekund - każde zachwianie się maszyny, każdy niedokładny ruch **kierownika!** Do 4 okr. trudno było przewidzieć zwycięzcę. Dopiero w tym okr. **Więcek zdobywa przewagę kilku metrów i mimo rozpaczliwych wysiłków Bruna zwycięża o 0,9 sek. przed nim w czasie 2 min. 9,6 sek. — rekord toru!** Publiczność jest bezstronna i przyjmuje zwycięstwo Więcka burzliwymi oklaskami.

Start do biegu finałowego odbywa się **w ciszy pełnej napięcia.** Koledzy Bruna i Więcka za przykładem lotników podnoszą w górę kciuki Opada flaga startowa: Brun wchodzi w wiraż z przewagą pół metra oddala się od Więcka! — Więcek nie daje zą wygraną, dochodzi Bruna, wyrównuje, by za chwilę znów zostać w tyle ponawiać ataki. Trybuny szaleją — takiego pojedynku nie oglądano dawno!

Filmowcy „kręcą“ z zapałem. natomiast dziennikarze zapomnieli o notesach i dopingują zawodników! Speaker zostawił mikrofon — i tak nic nie było słychać!

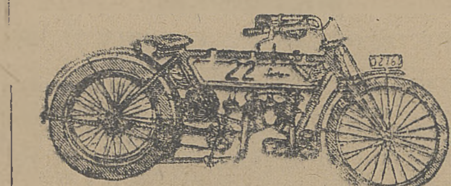
Ostatni wiraż: **Więcek znów wyrównuje, jednak Brun zdobywa się na jeszcze jeden wysiłek i wygrywa. ustanawiając nowy rekord toru w czasie 2 min 7.1 sek., o 0,2 sek. przed Więckiem!** — Obaj podają sobie ręce i **wśród huraganowych oklasków zjeżdżają razem z toru!**

Nie mniejsze brawa otrzymywali za swą piękną jazdę inni zawodnicy że wymienimy **Klimaszyka (Unia — Poznań)** który dzielnie reprezentował w nieobecności **Nowackiego** barwy Poznania oraz Ślązaków: L. Drage (K. S. Pogoń — Katowice), oraz **Fajkisa i Sanecznika** (Rybnicki Klub Motocyklowy). — **Zdobyli oni jako najlepszy zespół Jubileuszową nagrodę P. Z. M.** Zwłaszcza **Draga porwał publiczność swą jazdą na „setce“ NSU, na której, po za zwycięstwem w kl. do 130 ccm zajął 1 m. w przedbiegu i półfinale, oraz II m. w finale klasy do 250 ccm!**

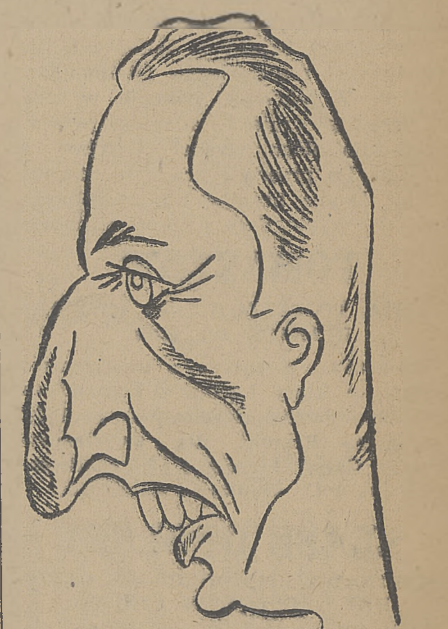
Na zakończenie kilka słów o organizacji. **Dawno już nie widzieliśmy tak wzorowo zorganizowanej imprezy sportowej.** Bogaty program wykonano **ze stopperem w ręku!** Przerwy między biegami **dosłownie sekundowe,** wyniki **ogłaszano w ciągu pół do jednej minuty! Na boisku pusto: jedynie chronometrażyści i Komisja Sportowa — publiczność całkowicie po za torem!** Między torem. a publicznością tylko radio. prasa. film i foto. **Park zawodników po za stadionem. Słowem — organizatorzy — Komitet Międzyklubowy (Polski Klub Motocyklowy, WKS Legia i K. S OM Tur — Okęcie) zasłużyli na „piątkę z plusem“!**

Szczegółowe wyniki podaliśmy w poniedziałkowym n-rze SPORTU.

W. M. P.



Z pedałami. bez skrzynki biegów. a jednak... ten 2 cyl. Norton zwyciężył w Tourist Trophy w 1907 r.



Jerzy Mieloch (WKS Legia Warszawa) zdobywca „Złotego Kasku Poznania” w r. 1946.

Pierwszy wyścig o „Złoty Kask” zorganizował Motoklub Unia w 1932 roku. Zwyciężył wówczas bezkonkurencyjny Alvensleben z KM. Bydgoszcz na motocyklu Norton 500 cm sześciennych. Następnego roku zwyciężył Ziemer z ADAC Gdańsk na motocyklu Ariel 500 cm sześciennych. W 1934 roku zabrał kask **Breslauer z Śl. K. M. Katowice na Velocette 350 cm sześciennych.** Dopiero w 1936 roku zdobył **po raz pierwszy kask dla Poznania** Weyl na Rudge 250 cm sześciennych z Unii. Ostatni przed wojną „Złoty Kask” zabrał do Niemiec Schumann z Auto-Union na D. K. W. 500 cm sześciennych.

W roku bieżącym po emocjonującej walce w finale zdobył siódmy „Złoty Kask” **Jerzy Mieloch (WKS Legia Warszawa)** na DKW 350 cm sześcienych mijając Dąbrowskiego **na 100 m przed metą!.**

KOLUMNA MOTOROWA począwszy od dnia dzisiejszego ukazywać się będzie w poniedziałkowym wydaniu „SPORTU”

Najbliższe numery przyniosą cykl artykułów Prezesa PZM Józefa Dochy pt. „U progu poważnych decyzji”

W tym tygodniu „Kolumna” ukaże się również w czwartek.

Zdarzenia CYFRY Wyniki

WARSZAWA

LEGIA — JEDNOŚĆ ZABIENIEC 2:0 (2:0).

Warszawa (tel.). W meczu o mistrzostwo warszawskiej kl. A Legia osłabio na brakiem Kohuta i Górskiego pokonała po słabej grze Jedność Żabieniec 2:0, zapewniając sobie zwycięstwo już do przerwy ze strzałów Korpańczyka i Szaflarskiego. Sędziował ob. Persiak. Mecz oglądało około 1500 widzów.

ŁÓDŹ

KS — ZJEDNOCZONE 16:0 v. o.

Łódź (tel.) W meczu o mistrzostwo ŁOZB ŁKS odniósł zwycięstwo 16:0v.o ze Zjednoczonymi.

W meczu towarzyskim rozegrano 6 walk, które dały następujące wyniki:

W wadze muszej Olencki (ŁKS) poddał się w 2 -giej rundzie Kargierowi(Z)

W wadze koguciej Stotecki (ŁKS) zwyciężył w 2-giej rundzie przez t. k. o. Guzika (Z).

W wadze piórkowej Kierus (ŁKS) znokautował w 1-szej rundzie Czekalskiego (Z).

W wadze mieszanej Bonikowski (ŁKS) przegrał przez k.o. z Kukulakiem (Z)

W drugiej wadze mieszanej Kasznia (ŁKS) zremisował z Kaźmierczakiem.

W wadze półśredniej Olejnik w najpiękniejszej walce dnia pokonał ambitnego Kijewskiego (Z) na punkty.

W barwach ŁKS ujrzeliśmy znów Niewadziła, który nie mógł doczekać się przeciwnika.

CONCORDIA — GEYCZ 16:0

W rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo Łodzi „Concordia" pokonała drużynę „Geyera" w stosunku 16:0, „Geyer" stracił dwa cenne punkty.

ZAWODY MOTOCYKLOWE I KOLARSKIE

Łódź. W zawodach motocyklowych na torze żużlowym o mistrzostwo Łodzi zwyciężył Wiecek zdobywając wszystkie pierwsze miejsca.

Jednocześnie ukończony został sezon ko larski w Łodzi zawodami juniorów na dystansie 50-ciu km. Zwyciężył Leskiewicz w czasie 1,36 godz.

Łódź. W ramach rozdgrywek o mistrzostwo Łódzkiej A-klasy rozegrane zostały w niedziele 4 mecze.

TUR (Łódź) — TUR (Tomaszów) 3:1

ZJEDNOCZENI — CENTR. SZKOŁA OFICERÓW 2:0 (1:0)

WIDZEW — CONCORDIA (Piotrków) 1:0

Na czele tabeli znajduje się nadal Lechia przed Widzewem

RADOM

RADOMIAK — CHEŁMEK 2:0 (1:0)

Radom (tel.) W ub. niedzielę rozegrany został w Radomiu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Radomiakiem a Chełmkiem. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Radomiaka 2:0 (1:0). W pierwszej połowie, w której przewagę miał Radomiak prowadzenie dla niego uzyskał Czachor z karnego. Po przerwie gra była równorzędna. Drugą bramke dla gospodarzy uzyskał Pyziak. Sedzia Chomin dobry

TOMASZÓW

LECHIA TOMASZÓW — PTC PABIANICE 6:1 (2:0).

Tomaszów. W meczu o mistrzostwo łódzkiej A klasy Lechia z Tomaszowa odniosła wysokie zwycięstwo z PTC Pabianice. **Bramki dla zwycięzców strzelili Gabaj Jarema 4 i Białkowski 1 dla PTC środkowy napastnik.**

ŚLĄSK OPOLSKI

KS ŚCINAWA NIEMODLIN—KS CHROBRY GROSZOWICE 1:2 (1:0)

Opole (W. S.) Zawody o mistrzostwo klasy „B" OZPN-u obydwie drużyny walczyły nadzwyczaj ambitnie.

Zwycięstwo szczęśliwe, lecz zasłużone odniosła drużyna Groszowic 2:1 (0:1)

WKS „SAPER" WARSZAWA — KS LWOWIANKA OPOLE 0:3 (0:1)

Opole (W. S.) W ub. czwartek odbyło się w Opolu towarzyskie spotkanie pomiędzy WKS Saper a KS Lwowianka Opole. Zawody stały na niskim poziomie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Hołubowski, Zośka i Śliwiński po jednej. Sędzia Koczyński słaby

Tabela klasy „B" grupy bytomsko - zabrskiej przedstawia się nastepująco:

	ilość gier	stosunek pkt.	br.
1) RKS Concordia	4	7:1	13:6
2) KKS Rozbark	4	6:2	25:6
3) ZZK Gliwice	4	6:2	16:7
4) RKS Huta Zabrze	4	6:2	6:4
5) RKS Sparta Bobrek	3	4:2	7:16
6) AKS Rokitnica	2	2:2	2:2
7) RKS Jadwiga	4	2:6	6:9
8) ZZK Bytom	4	2:6	3:13
9) RKS Mikulczyce	2	1:3	3:4
10) KS Skra Zabrze	3	0:6	3:13
11) RKS Kop. Bobrek	4	0:8	5:15

BIELSKO

Bielsko. W niedzielę odbyły się trzy spotkania o mistrzostwo klasy A Bielskiego Podokręgu.

KS LESZCZYŃSKI — TUR WADOWICE 4:3 (1:2)

TUR odniósł sensacyjne zwycięstwo nad leaderem tabeli.

BBTS BIELSKO — GRAŻYNA DZIEDZICE 2:0 (1:0)

KS BIAŁA — SOTA ŻYWIEC 2:3 (0:1)

OTWARCIE SEZONU BOKSERSKIEGO W BIELSKU

Bielsko. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się otwarcie sezonu bokserskiego meczu RKS Batory — BBTS Bielsko. Po bardzo pięknej i emocjonującej walce zwyciężyli goście w stosunku 9:7. Wyniki technicze przedstawiają się następująco:

W. papierowa: Piechaczek (B) zwyciężył po pięknej walce Wilczka (BBTS). — **W. kogucia:** Paździo (BBTS) zremisował z Dudkiem. — **W. piórkowa:** Mierzwa (Bat) zwyciężył zasłużenie nad Pawlikiem. — **W. lekka:** Krect (Bat) przegrał przez techn. k. o. po drugim starciu z Mentlem. — **W. lekka II:** Faska (Bat) zwyciężył w trzecim starciu Michalaka przez k. o. — **W. pół średniej I-szej** Hochaus zremisował z Pietrzykowskim. — **W. półśredniej II:** Baranowski II (B) nierozstrzygnął ze Świderkiem (BBTS).

Waga średnia: Skowron (B) przegrał przez t. ko. z Chlebowskim (BBTS).

KS ZJEDNOCZENIE ZABRZE — KS ZJEDNOCZENIE PRĄDNIK 5:1 (2:0)

Zabrze. Zawody o mistrzostwo klasy A Okr. Opolskiego. W drużynie gospodarzy zadebiutował bardzo udatnie na lewym skrzydle reemigrant z Francji Urbaniok Teodor.

Bramki dla Zabrza zdobyli: Dubiel i Kowolik po jednej, Urbaniak 2, i jedna samobójcza. Goście niewykorzystali rzutu karnego. Sędzia Michalik obiektywny. Widzów około 3 tysiące.

KS PIAST GLIWICE — RKS LUDWIK MIKULCZYCE 5::1 (2:0)

Gliwice. W meczu o mistrzostwo klasy A Śląska Opolskiego **KS Piast** pokonał po pięknej grze RKS Ludwik w stosunku 5:1. Bramki dla Piasta uzyskali: Dymitrów 2, Mączka 2, i Walewski 1. Honorową bramkę dla gości zdobył prawy łącznik. Sędziował dr. Rewudzki. Widzów około 3 tys. W przedmeczu rezerwa Piasta uzyskała zwycięstwo 2:1 z rezerwą RKS Ludwik.

RKS ODRA MIASTECZKO — TS ORZEŁ BRZEZINY 3:3 (3:1)

Miasteczko. Zawody o mistrzostwo klasy B. Bramki dla Orła zdobyli: Sosińka 2 i Bielecki 1.

RKS LINIARNIA — RKS SZOMBIERKI 3:2 (2:1)

Bytom. Ciężko wywalczone, lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo Liniarni nad mistrzem Śląska Opolskiego na jego własnym boisku. Bramki zdobyli dla Liniarni: Baran. Świtarek i Miś po jednej.

TARNOWSKIE GÓRY

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY—BAILDON KATOWICE 2:7 (2:5)

Tarnowskie Góry. W meczu o mistrzostwo klasy A w grupie II-giej Baildon rozgromił beniaminka klasy A Śląsk Tarnowskie Góry w stosunku 7:2 (5:2). Przez cały czas meczu Baildon posiadał przygniatającą przewagę. Bramki dla Baildonu zdobyli Powl 4. Kresner 2, Krężel 1. Dla pokonanych Gajda i Ustny po jednej.

OPOLE

KKS POZNAŃ — REPR. ZZK ŚLĄSKA 3:2 (1:1)

Opole. (W. S.) W dniu 15 bm. na stadionie w Opolu odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy wicemistrzem Poznania KKS Poznań a reprezentacją ZZK Śląska.

Repr. ZZK (Śląsk) wystąpiła w nast. składzie: Zieliński (Kluczborek) — Michalski (Kluczborek). Dubiel (Opole), Cholewa (Katowice), Borek (Opole), Kanius (Opole), Nowak (Opole). Ruda (Katowice). Bożek (Katowice), Adamski (Kluczborek) Wolarczyk (Kluczborek).

Gra cały czas żywa i w ostrym tempie. Nieco lepszą drużyną był KKS Poznań, który też odhiósł zasłużone zwycięstwo 3:2 (1:1).

Prowadzenie uzyskał dla poznaniaków Anioła w 32 min Wyrównał dla reprezentacji Ruda w 44 min.

Po zmianie pól reprezentacja uzyskała już w 2 min. prowadzenie przez Rudę. Stan 2:1 dla ZZK (Śląsk) utrzymywał się do 39 min. gry kiedy to Anioła strzelił wyrównującą bramkę. W przedostatniej minucie gry ten sam gracz z niemożliwego wprost kąta uzyskał zwycieską bramkę.

PRĄDNIK

MISTRZOSTWA KL. B PODOKRĘGU PRĄDNICKIEGO

Prądnik. W Prądniku zorganizowany został Podokręg Opolskiego OZPN-u, który obejmuje powiaty raciborski, głąbczyński, kozieński, prądnicki, nyski i grodkowski.

Przewodniczącym Podokręgu wybrany został mjr. Sobotka Zygmunt: przewodniczącym WG i D mgr. Dobrzaniecki Mieczysław.

Mistrzostwa kl. B rozpoczęły się 3. 10. z udziałem 12 klubów: c kl. rozpoczyna swe rozgrywki 20 bm.

Wyniki trzeciej rundy mistrzostw kl. B podokręgu prądnickiego były następujące:

KS GROM NYSA — KS ODRA (Koźle) 5:1

WKS GRANICA (Prądnik) — KS POLONIA (Głabczyce) 2:2

KS BIAŁA (Biała) — KS SUDETY (Nysa) 1:3

KS PLANIA (Raciborz) — KS PACZKÓW 3:0 v. o.

Paczków opóźnił się pół godziny na zawody wskutek defektu auta.

KS ATOM (Głuchołazy) — WKS BŁYSKAWICA (Nysa) 2:4

KS ZRYW (Prądnik) — KS WOLNOŚĆ (Głogowek) 0:3 v. o.

Tabela o mistrzostwo B kl. Podokręgu prądnickiego po trzech niedzielach rozgrywek przedstawia się następująco:

1) KS Plania (Raciborz) 3, 6, 9.0; 2) KS Grom (Nysa) 3, 6, 13:4; 3) KS Biała 3, 4, 10:7; 4) WKS Błyskawica (Nysa 3, 4, 9:6; 5) KS Sudety 3,4, 6:3; 6) Paczków 3, 4, 6:5; 7) KS Wolność (Głogówek) 3,3, 5:4; 8) KS Polonia (Głabczyce) 3, 2, 4:6; 9) KS Odra Koźle 3, 2, 3:9; 10) WKS Granica (Prądnik) 3, 1, 5:13; 11) KS Atom (Głuchołazy) 3, 0, 6:10; 12) Zryw (Prądnik) 3, 0, 0.9.

KRAKÓW

DĄBSKI W FINALE ROZGRYWEK O PUCHAR WSS

DĄBSKI — GROBLE 4:0 (0:0)

Kraków. Z zapowiedzianych dwóch spotkań półfinałowych o puchar WSS odbyło się tylko jedno między Dabskim i Groblami. W meczu tym niespodziewane zwycięstwo odniosła **drużyna Dębskiego,** zwyciężając groźnego przeciwnika 4:0.

Bramki dla Dąbskiego strzelili Kumala, Soczyński, Kofin i Nalepa z karnego.

Drugie spotkanie półfinałowe nie odbyło się, ponieważ **Cracovia założyła protest dot. meczu z Łagiewianką, w którym to przy stanie 2:1 Cracovia opuściła boisko,** wobec anormalnych warunków jakie panowały. Protest Cracovii rozpatrzony będzie przez WG i D.

WALASIEWICZÓWNA W KRAKOWIE

Kraków. We wtorek 22. października br. na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbędą się w Krakowie na stadionie Wisły zawody z udziałem St. Walasiewiczównej, Moderównej oraz ślązaczek Hejduckiej i Kałużowej oraz najlepszych zawodników i zawodniczek z Krakowa. Początek zawodów o godz. 15-tej.

KATOWICE

ZZK — CZARNI CHROPACZÓW 3:0

Katowice. W meczu o mistrzostwo śląskiej kl. A. ZZK odniosło na swym własnym boisku zasłużone zwycięstwo z Czarnymi z Chropaczowa 3:0 (2:0).

Bramki dla ZZK strzelili Ruda, Bożek i Błaszczyk. Czarni zagrali niedzielne spotkanie źle taktycznie grając wyłącznie skrzydłami, wytwarzając przez to luki w środku boiska.

Najlepszymi graczami w obydwu drużynach byli: obrońcy i pomoc w ZZK oraz Gros, Rabanda i Pytel w Czarnych. Sędziował ob. Kosek.

W przedmeczach juniorzy ZZK pokonali juniorów Czarnych 3:0.

W drugim przedmeczu rezerwa ZZK zremisowała z Czarnymi IB 2:2.

KOPALNIA KLEOFAS — KRESY CHORZÓW 2:1 (0:1)

Katowice. Mecz o mistrzostwo klasy A Śl. OZPN-u. Obie bramki dla kop. Kleofas zdobył środkowy napastnik, a dla Kresów Wieczorek. Sędzia Richter.

CZKS EMINENCJA DĄB — KS KATOWICE II 3:2 (1:2)

Katowice (RAD) W meczu o mistrzostwo klasy B Śląska Eminencja pokonała zasłużenie Ferrum 3:2. Bramki dla Eminencji zdobyli Grygier Gondzik i Osiecki po jednej Sedzia ob. Michała bardzo dobry

ŚLĄSK

RYMER — KOSZARAWA 2:2 (1:2)

Rybnik. W spotkaniu o mistrzostwo śląskiej klasy A. grupy 3-ciej Koszarawa z Żywca uzyskała zaszczytny wynik remisowy z groźnym zespołem Rymera. Gra prowadzona była ostro a nawet brutalnie w czym celowali przede wszystkim gracze Koszarawej.

Obydwie bramki dla Rymera zdobył Wilczek najlepszy gracz na boisku. Widzów było 2000.

RKS ZABŁOCIE — ZGODA BIELSZOWICE 1:0 (1:0)

Zabłocie. W meczu o mistrzostwo Śląska klasy A grupy II-giej gospodarze odnieśli nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad beniaminkiem A klasy Zgodą z Bielszowic. W drużynie gości zawiódł atak, który zaprzepaścił szereg murowanych sytuacji podbramkowych. Jedyną bramkę dla Zabłocia zdobył Talik z karnego. Widzów około 1500.

RKS ORZEŁ WEŁNOWIEC — RKS CHORZÓW 3:2 (3:2)

Wełnowiec. Mecz o mistrzostwo klasy B. Bramki dla Orła zdobyli Nikiel 1 i Klukowski 2, dla RKS Chorzów obie bramki strzelił półlewy.

SILESIA KATOWICE — ORZEŁ WEŁNOWIE I B 2:4 (1:2)

Katowice. Mecz o mistrzostwo klasy C Śl. OZPN-u.

NAPRZÓD LIPINY — LECHIA MYSŁOWICE 3:2 (1:1)

Lipiny. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy I-szej Naprzód pokonał po pięknej grze Lechię (Mysłowice) w stosunku 3:2. Gra piękna interesująca przy lekkiej prze wadze gospodarzy. Z drużyny Naprzodu wyróżnili się Duda i Kubocz, (zdobywcy bramek).

WALCOWNIA DZIEDZICE — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 2:1 (0:0)

Dziedzice. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy I-szej. Gra ciekawa interesująca przy lekkiej przewadze gospodarzy dla których obydwie bramki zdobył Jeleń. W drużynie gości zawiódł atak oraz trio obronne.

H.K.S. SZOPIENICE — NAPRZÓD JANÓW 2:3 (0:2)

Szopienice. Z powodu zdekompletowania drużyny Janowa, mecz przyjacielski. Janów wygrał 3:2.

SIEMIANOWICZANKA — RKS ŁAGIEWNIKI 2:0 (1:0)

Siemianowice. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy I-szej. Obydwie bramki dla Siemianowiczanki zdobył bramkarz Polok z karnego.

HUTA POKÓJ — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 3:1 (2:0)

Nowy Bytom. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej Huta Pokój pokonała na własnym boisku KS Naprzód Rydułtowy, w stosunku 3:1.

Z drużyny gospodarzy wyróżnić należy Cieślika, który był najlepszym graczem na boisku.

KOSTUCHNA — RKS BATORY 1:2 (1:0)

Kostuchna. Po serji niepowodzeń RKS - Batory zdobył w obecnych rozgrywkach pierwsze dwa punkty, bijąc na obcym boisku Kostuchnę w stosunku 2:1. Przez cały czas meczu RKS-Batory posiadał lekką przewagę.

Obydwie bramki dla Batorego zdobył Tim. Z drużyny Batorego wyróżnił się Szędzielorz, najlepszy gracz na boisku. Po meczu publiczność pobiła sędziego.

WMKS KATOWICE — SLAVIA RUDA 2:1 (1:0)

Katowice. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej. Po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej grze WMKS odniósł nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad Slavią w stosunku 2:1. Bramki dla WMKS-u zdobyli Biela i Wróbel po jednej.

ŚLĄSK KOŃCZYCE — ŁKS ŁAZISKA ŚREDNIE 3:0 (1:0)

Kończyce. W meczu o mistrzostwo klasy B Śląsk odniósł zasłużone zwycięstwo nad ŁKS-em. Bramki strzelili Widera 2, i Galusek 1. Sędzia Bywalec dobry.
recki, Stawowy i Kocur po jednej.

POGOŃ IMIELIN — TUR SZOPIENICE 3:5 (1:3)

Imielin. Zasłużone zwycięstwo TUR. Mecz o mistrzostwo klasy B. Przez cały czas gry TUR miał zdecydowaną przewagę. Bramki dla TUR-u zdobyli Zioła 2, Tomczak, Luter i Stolorz po jednej.

UNIA KOSZTOWY — 22 MAŁA DĄBRÓWKA 2:3 (0:1)

Kosztowy (RAD) W meczu o mistrzostwo klasy B Mała Dąbrówka pokonała gospodarzy uzyskując 2 cenne punkty.

TUR ORZESZE — RUCH RADZIONKÓW 2:3 (1:2).

Orzesze. Mecz o mistrzostwo klasy B. Bramki dla Ruchu strzelili: Szołtysik, Jaczek i Brol po jednej. Sędzia Wolny bardzo dobry.

KD ZRYW — MOTOR SIEMIANOWICE 11:1

Siemianowice. W meczu o mistrzostwo klasy B Zryw pokonał w wysokim stosunku Motor 11:1. Przez cały czas meczu Zryw posiadał przygniatającą przewagę.

KS TYCHY — KS 30 PODLESIANKA 2:3 (0:0).

Tychy. Mecz o mistrzostwo klasy C. Bramki zdobyli dla Polesianki Drzewior. Pisarzowski i Kałuża.

KS WYRY Z KS CZUŁÓW 1:0 (0:0)

Wyry. Mecz o mistrzostwo klasy C.

ORZEGÓW

27 ORZEGÓW — BAILDON 8:8

Orzegów. W meczu boks. o drużynowe mistrzostwo Śląska w kl. B rozegranym w ub. czwartek 27 Orzegów zremisował z Baildonem 8:8.

W drużynie gospodarzy najlepiej wypadł **Rudner** w wadze muszej, który w i-r znokautował Kałużę oraz **Kadłubek** w wadze lekkiej, który zwyciężył przez t. k. o. w III-ciej rundzie Wylężoła (B). **W Baildonie bardzo dobrze wypadł Chmiel** w wadze koguciej, **Pawliczek** w wadze półśredniej i **Badura w średniej.**

Z ciekawszych wyników na zanotowanie zasługuje zwycięstwo przez t. k. o Badury (B) z Jasiulkiem oraz zwycięstwo Figla w wadze ciężkiej z Jona Widzów 2000. Sędzia w rynku ob. Białas na punkty Matura. Brabański i Masor

RKS 27 ORZEGÓW — KKS MYSŁOWICE 6:1 (2:0)

Orzegów. Zasłużone zwycięstwo Orzegowa, dla którego bramki zdobyli: Podeszwa 4 Dzwonek i Suszek po jednej Sędzia dobry. Mecz o mistrz. kl. B.

RKS ZGODA BIELSZOWICE I B — ŚLĄSK KOŃCZYCE I B 12:2 (0:8)

RKS WALKA MAKOSZOWY — KOP. BARBARA CHORZÓW 3:0 (1:0)

Makoszowy. Mecz o mistrzostwo klasy C. Bramki dla Walki zdobyli Stachura 2 i Kasperek 1

KS BAILDON IB — DRUKARZ KATOWICE 6:0 (3:0)

Katowice. Wysokocyfrowe zwycięstwo Baildonu nad słabo grającym Drukarzem. Łupem bramek podzielił się cały atak.

RKS OŁÓW — ORKAN WIELKA DĄBRÓWKA 3:1 (2:1)

Strzybnica. Mecz o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Ołowiu dla którego bramki zdobyli Łukoszek 2, i Pytlik 1. Honorową bramkę dla gości zdobył lewoskrzydłowy. W przedmeczu juniorzy Strzybnicy ulegli gościom w stosunku 4:2.

KS TARNOWICZANKA — OŁÓW STRZYBNICA IB 2:2 (1:1)

Tarnowskie Góry. Zawody o mistrzostwo klasy C.

ZAGŁĘBIE

RKS PŁOMIEŃ — RKU SOSNOWIEC 1:4 (1:2)

Milowice. (Rad). W meczu o mistrzostwo zagłębiowskiej A klasy Płomień — uległ po zaciętej grze mistrzowi Zagłębia RKU w stosunku 4:1. Gra żywa i ciekawa przy znacznej przewadze R. K. U.

Bramki dla RKU zdobyli: Cerek 2, Dudek i Siech po jednej, dla Płomienia Brzeski.

Sędzia Szpruch b. dobry. Widzów 3000.

RKS CZARNI — RKS NIWKA 1:4 (1:2).

RKS CYKLON — RKS GRODZIEC 2:2 (1:2).

Wojkowice Kom. (Rad). W meczu o mistrzostwo A klasy Cyklon zremisował z Grodźcem po pięknej grze w stosunku 2:2.

RCKS CZELADŹ — RKS SARMACJA 1:0 (1:0)

Czeladź (Rad). Najciekawsze spotkanie z niedzielnych meczy o mistrzostwo Zagłębiowskiej A klasy. Gra żywa i ciekawa. Sarmacja jak było do przewidzenia okazała się dla czeladzian twardym przeciwnikiem.

Bramkę dla czeladzian uzyskał Hachorek. Widzów ponad 6 tys.

RKS BĘDZIN — RKS ZAGŁĘBIE 4:2 (1:2)

Bramki dla RKS Będzin strzelili: Gwóźdź 3 i Zawartka jedną. Dla RKS Zagłębie Banasik i Kulawik po jednej

Sędzia p. Morgała bardzo dobry. Widzów ponad 4 tysiące. Mecz o mistrzostwo kl. A Zagłębie.

TABELA ZAGŁ. KLASY „A"

1) RKS Sarmacja	3	4	12:6
2) RKÙ Sosnowiec	3	4	8:4
3) RCKS Czeladź	3	4	4:2
4) RKS Będzin	3	4	9:6
5) RKS Płomień	3	4	9:6
6) RKS Zagłębie	3	4	6:6
7) RKS Grodziec	3	3	7:9
8) AKS Niwka	3	2	6:6
9) RKS Cyklon	3	1	5:12
10) RKS Czarni	3	0	4:10

NOWY BYTOM

BIEGI NA PRZEŁAJ W NOWYM BYTOMIU.

Nowy Bytom. Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego na Śląsku rozegrany został w Nowym Bytomiu bieg na przełaj seniorów, juniorów i pań. Ogółem na starcie stanęło 120 zawodników.

W kategorii seniorów na dystansie 2500 mtr. pierwsze miejsce uzyskał Rajski — Szkoła Przemysłowa Nowy Bytom w czasie 8.42. 2) Kuchta, ZKP Nowy Bytom 8,43 mtr.

W biegu juniorów na dystansie około 1500 mtr. pierwszy do mety przybył Otrząsek „Zryw" Nowy Bytom w czasie 4,25. 2) Miś „Zryw" 4,30, 3) Więcek „Zryw" Nowa Wieś 4,38.

W biegu pań na dystansie około 600 mtr. pierwsze miejsce zajęła Gąsiorówna „Zryw" Nowa Wieś 2,34. 2) Ludwikówna Ewa „Zryw" Nowy Bytom 2,45.

POZNAŃ

KKS POZNAŃ — HCP 10:6

O drużynowe mistrzostwo POZB w boksie.

W meczu o mistrzostwo klasy A POZPN KKS pokonał Zjednoczonych 6:1 (4:0).

Po rozegranym meczu o mistrzostwo Polski w piłce nożnej Warta — Polonia mistrz okręgu poznańskiego „Warta" gościć będzie w dni 27 bm. w meczu rewanżowym AKS poczem rozegra jeszcze z „Polonią" w stolicy i Łódzkim KS., na własnym gruncie.

Niemała atrakcja sportowa dla Środy będzie mecz w hokeju na trawie, który w dniu 22 bm. o godz. 16,30 rozegra mistrz hokejowy Czechosłowacji SK Podoli z drużyną ZZPPC — Środa. Jedenastka średzka zostanie wzmocniona kilkoma graczami z klubów poznańskich i gnieźnieńskich

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice. R 22323